



Fot. Marta Czachórska

NOWY KANDYDAT na wójta gminy Lubin

Marcin Białkowski oficjalnie ogłosił swój start w wyborach wójta gminy Lubin. Jeśli wygra wybory, jego pierwszą decyzją będzie likwidacja nielegalnego składowiska odpadów w Kłopotowie.

» STR. 7

Zapachniało CHLEBEM

W lubińskim rynku po raz pierwszy odbyło się Święto Chleba. Ponad 500 bochenków jeszcze ciepłego pieczywa powędrowało w ręce lubinian.

» STR. 17



Fot. Marcin Babicz

Rozbiegane DINUSIE

Kilkaset dzieciaków wzięło udział w tegorocznym Biegu Dinusia, który odbył się w parku Wrocławskim. Przy okazji zebrano prawie 7,5 tys. zł na leczenie 13-letniej Alicji z Lubina.

» STR. 20

RACZYŃSKI WALCZY O REELEKCJĘ



Centrum Innowacji Audiowizualnych



Fot. Konrad Dąbkiewicz

» – Wchodzę do kampanii zdrowy, silny, gotowy do nowych wyzwań – zapewnia prezydent Lubina Robert Raczyński, podkreślając, że chce się skupić przede wszystkim na pomysłach dla miasta na najbliższe pięć lat. – Chcę przedstawić konkretne projekty. Tak naprawdę będziemy mówić o przyszłości Lubina w latach 2018-2023 i na tym powinniśmy się skoncentrować – dodaje.

Więcej na str. 3

reklama

ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ

29.09 **SOBOTA** **GODZ. 18:00**

STADION ZAGŁĘBIA, LUBIN, UL. SALDOWSKIEJ - CURIE 98

bilety.zaglebie.com

MIĘDZIOWA TOŻSAMOŚĆ

EKSTRAKLASA

Posel PiS MINĄŁ SIĘ Z PRAWDĄ

Krzysztof Kubów, ubiegający się o fotel prezydenta Lubina poseł Prawa i Sprawiedliwości, musi sprostować informacje przekazane podczas jednej ze swoich konferencji prasowych. Tak uznały sądy dwóch instancji.

» STR. 2

Poseł oskarżał, a nie miał racji

» Już na początku kampanii wykazał się brakiem wiedzy i będzie musiał sprostować swoje słowa – sąd uznał, że oskarżenia kierowane przez Krzysztofa Kubowę, posła Prawa i Sprawiedliwości, wobec prezydenta Lubina i Rady Miejskiej są nieprawdziwe.

Przegrany przez Kubowę proces w trybie wyborczy to efekt jednej z jego konferencji, na której kandydat na włodarza Lubina oznajmił, że cena wody w mieście jest najwyższa w Zagłębiu Miedziowym, a wyłączną odpowiedzialność za to ponoszą prezydent miasta Robert Raczyński i lubińska Rada Miejska, która te ceny ustala. Poseł prawdopodobnie nie wiedział, że od stycznia tego roku ceny wody są kontrolowane i regulowane przez nową państwową instytucję, za której utworzeniem sam głosował w Sejmie. Podczas konferencji zdecydowanie bowiem zaprzeczył, że Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie już działają w całym kraju.

Tymczasem Wody Polskie działają od stycznia tego roku. Mają chronić mieszkańców przed nieuzasadnionymi podwyżkami cen. Zgodnie z ustawą Prawo wodne (któ-

rą poseł Kubów również opiniował jako członek sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa), od tego roku ceny wody i ścieków samodzielnie wyliczają i ustalają przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne. W przypadku Lubina to Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, które musiało swój projekt stawek wysłać do Wód Polskich ze szczegółowym uzasadnieniem. Państwowy regulator nie miał do tych wyliczeń żadnych zastrzeżeń i w maju zatwierdził ceny na najbliższe trzy lata. Przez ten czas cena netto wody wzrosła w mieście o 3 gr/m³, a ścieków o 6 gr/m³.

– Dbamy o to, żeby Polacy nie płacili zawyżonych opłat za wodę i ścieki, aby te środki, które uzyskują przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne, nie szły na nieodpowiednie cele, tylko były inwe-

stowane w gospodarkę wodną – powiedział kilka dni temu podczas konferencji prasowej Przemysław Dac, prezes Wód Polskich.

Jako przykład Dec podał mały zakład, który świadczy usługi dla zaledwie 300 osób i w którym pracują cztery osoby, a koszty działalności przedsiębiorstwa odbiły się na cenie tak bardzo, że gmina musi dopłacać do opłat ponoszonych przez mieszkańców kosztem wydatków na edukację. W takich przypadkach, gdy Wody Polskie uznały wykazywane przed dostawcą wody koszty za zawyżone, regulator nakazywał obniżenie cen.

W tej chwili w całej Polsce obowiązuje już 2 294 taryf, które zatwierdziły Wody Polskie. Tylko od kwietnia do czerwca urząd nakazał obniżenie taryf blisko 1 400 przedsiębiorstwom w całym kraju.



Fot. Marta Czachórska

Wśród nich jest np. gmina Koronowo, gdzie próbowano podwyższyć ceny o... 500 procent.

O tym wszystkim Krzysztof Kubów albo nie wiedział, albo zapomniał, albo celowo poprowadził wyborczą narrację w taki właśnie sposób.

O sprostowanie jego wypowiedzi złożył do sądu wniosek Komitet Wyborczy Wyborców Robert Raczyński Lubin 2006.

Usiłując przekonać sąd do swoich argumentów, Kubów próbował wykorzystać fakt, że jest posłem. W sądzie za-

stąpił się poselskim immunitetem, a dodatkowo stwierdził, że... nie wypowiadał się jako kandydat na prezydenta Lubina. Dodał też, że jego wypowiedź była opinią posła Ziemi Lubuskiej.

Warto nadmienić, że poseł PiS zlecił reprezentowanie swoich interesów przed sądem Dominikowi Hunkowi, adwokatowi, który od lutego 2016 do czerwca 2018 r. był przewodniczącym rady nadzorczej KGHM. We wrześniu 2016 r. Hunek został na trzy miesiące delegowany do pracy w zarządzie spółki, zajmując się aktywami zagranicznymi.

Ostatecznie, po rozpatrzeniu zażalenia Krzysztofa Kubowę, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu 18 września podtrzymał w stanowisko legnickiego Sądu Okręgowego, nakazując posłowi opublikowanie następującego sprostowania:

„Ja, Krzysztof Kubów, kandydat na Prezydenta Lubina z ramienia PiS oświadczam, że

1. nieprawdą jest, jakoby cena wody w Lubinie była najdroższą wodą w Zagłębiu Miedziowym,

2. nieprawdą jest, jakoby Rada Miejska w Lubinie oraz Prezydent Lubina Robert Raczyński byli wyłącznie odpowiedzialni za ustalanie wysokości ceny wody w Lubinie”.

Postanowienie wrocławskiego sądu jest prawomocne..

JOANNA DZIUBEK

których wynika, że ceny wody w Lubinie są najniższe wśród ośmiu gmin Zagłębia Miedziowego.

Uczestnik postępowania Krzysztof Kubów wniósł o odrzucenie wniosku z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, ewentualnie o oddalenie wniosku w całości. W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że jako poseł na Sejm RP nie może być pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej bez zgody Sejmu, w związku z czym wniosek powinien zostać odrzucony. [...]

Zarzucał również, że jest parlamentarzystą i nie jest oficjalnie zarejestrowanym kandydatem na Prezydenta Lubina, a jego wypowiedź nie była kierowana do szerokiego grona odbiorców, nie była rozpowszechniana i miała charakter opinii posła Ziemi Lubuskiej.

Procesowe argumenty Krzysztofa Kubowę
(źródło: postanowienie Sądu Okręgowego w Legnicy)

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin

CENTRUM SQUASH
Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO: **30%**

www.rcslubin.pl/rezerwacja

RACZYŃSKI: Jestem gotowy do nowych wyzwań

» Prezydent Lubina Robert Raczyński oficjalnie ogłosił, że będzie się starał o reelekcję. – Wchodzę do kampanii zdrowy, silny, gotowy do nowych wyzwań – zapewnia, podkreślając, że chce się skupić przede wszystkim na pomysłach dla Lubina na najbliższe pięć lat. Będzie je prezentował mieszkańcom po kolei w ciągu najbliższych dni.

– Chcę przedstawić konkretne projekty. Tak naprawdę będziemy mówić o przyszłości naszego miasta w latach 2018-2023 i na tym powinniśmy się skoncentrować – mówi Robert Raczyński, dodając, że nie będzie oceniać innych kandydatów, nigdy zresztą tego nie robił. – Mam nadzieję, że przez poszczególnych kandydatów będą przedstawiane kopalnie pomysłów. Mieszkańcy zaś muszą dokonać wyboru spośród prezentowanych projektów, zdecydować, czy chcą mieć takie rzeczy w swoim mieście. Wybierają na pięć lat, później trudno będzie te sprawy odwołać – dodaje.

Projekty obecnego prezydenta Roberta Raczyńskiego na najbliższe lata poznamy w ciągu kilku tygodni. Liczy on też na reakcję mieszkańców i merytoryczną dyskusję.

Raczyński przyznaje, że zanim podjął decyzję o kandydowaniu trochę się wahał. – Było to spowodowane tym, że parę miesięcy temu wykryto u mnie chorobę nowotworową. Okazało się, że jest ona nietrwała i została wyleczona – mówi. – Dziękuję za słowa otuchy i wsparcie, które otrzymałem wtedy od wielu osób. Przeszedłem szereg badań i należę do jednych ze zdrowszych ludzi w mieście, bo jestem przebadany z góry na dół – dodaje, uśmiechając się. – Wchodzę do kampanii zdrowy, silny, gotowy do nowych wyzwań – zapewnia. Komitet Wyborczy Wyborców Robert Raczyński Lubin 2006 wystawił również swoich kandydatów do lubińskich rad miejskiej i powiatu. Kandydatem do sejmiku województwa dolnośląskiego jest zaś Tymoteusz Myrda.

MARTA CZACHÓRSKA



Robert Raczyński chce przede wszystkim mówić o nowych projektach dla Lubina

Darmowe autobusy pojadą też do Rudnej?

■ Czy darmowym żółtym autobusem Lubińskich Przewozów Pasażerskich wkrótce dojedziemy też do Rudnej? Taką inicjatywę stara się przeforsować Waldemar Latos, radny powiatu lubińskiego i kandydat na wójta gminy Rudna. – To jeden z punktów mojego programu wyborczego i chciałbym, aby udało się uruchomić to połączenie już w październiku – mówi Latos.

Latos wraz z grupą mieszkańców zbiera podpisy pod apelem do władz powiatu lubińskiego o uruchomienie bezpłatnej komunikacji z Lubina do Rudnej. Część trafiła już do Starostwa Powiatowego w Lubinie.

– W naszych planach jest rozszerzenie bezpłatnej komunikacji. Gmina Rudna jako jedyna w powiecie nie była nią objęta, dlatego cieszymy się na inicjatywę radnego powiatu lubińskiego Waldemara Latosa i rozważymy ją na najbliższym zarządzie powiatu, jeszcze w tym tygodniu – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta powiatu lubińskiego.

Latos chciałby, by darmowy autobus Lubińskich Przewozów Pasażerskich kursował dwa razy dziennie.

– Na razie do końca roku, by zobaczyć, czy to połączenie cieszy się zainteresowaniem mieszkańców – dodaje radny Latos.

Podobny projekt władze powiatu lubińskiego będą realizo-

wać od 1 października w Chocianowie. Tam autobus numerem 111 będzie jeździł cztery razy dziennie, od października do końca grudnia. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich”.

Latos deklaruje, że jeżeli zostanie wójtem, będzie współfinansował bezpłatną komunikację. Na razie nie przedstawił swojego pomysłu w Urzędzie Gminy w Rudnej. Jednak większość mieszkańców gminy, z którymi rozmawiamy, uważa, że darmowe autobusy to całkiem dobra inicjatywa.

– Oczywiście, że się przydadzą. Ludzie pracują na różne zmiany i czasem mają problem z dojazdem – stwierdza mężczyzna w średnim wieku, mieszkaniec Rudnej.

– Przydałoby się. Dużo młodzieży dojeżdża do szkoły, wiele osób do pracy. Najgorzej jest z dojazdem z okolicznych wiosek, więc gdyby taka komunikacja została uruchomiona, to myślę, że mieszkańcy, by skorzystali – dodaje młoda mieszkanka gminy.

– Jeżeli Lubin może mieć darmowe autobusy, to dla czego nie Rudna – śmieje się star-

zy mężczyzna.

Wprowadzenie bezpłatnej komunikacji jest jednym z punktów programu wyborczego Latosa. Zapewnia, że wprowadzi ją, jeśli zostanie wybrany na wójta gminy Rudna.

– Oprócz bezpłatnej komunikacji, chciałbym też wprowadzić budżet obywatelski na

poziomie 50 procent budżetu inwestycyjnego gminy, czyli 2 mln 600 tys. zł. Te pieniądze byłyby do dyspozycji sołectw – wylicza Latos. – Kolejny punkt to poprawienie opieki zdrowotnej. Chciałbym poszerzyć współpracę z MCZ w zakresie dostępu do specjalistów. Na razie, 29 września, organizujemy białą sobotę. Zaprosiliśmy znanego endokrynologa, który przebadza 50 osób pod kątem zachorowań na tarczycę. W tej chwili jesteśmy na etapie rozmów z MCZ na temat wynajęcia gabinetów lekarskich w Rudnej i Chobieni – dodaje.

O pomysł wprowadzenia bezpłatnej komunikacji z Lubina do Rudnej postaramy się zapytać wójta Władysława Bigusa. Na razie nie udało nam się z nim skontaktować. Do tematu powrócimy.

MARTA CZACHÓRSKA



Waldemar Latos zbiera podpisy pod apelem o uruchomienie bezpłatnej komunikacji z Lubina do Rudnej

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS: /tvregionalna

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

upc kanał 133 dekoder Horizon
kanal 365 dekoder Mediabox

Moda i kino



PROJEKCI
POLSKA
1918-2018

WYSTAWA

FILM POLSKI
MODA
KOSTIUMOGRAFIA

GALERIA ZAMKOWA / 03.09 - 12.10.2018

OŚRODEK KULTURY „WZGÓRZE ZAMKOWE” W LUBINIE, UL. MIKOŁAJA PRUZI 7 I 9

WZGORZEEZAMKOWE.PL



LABORATORIUM SZTUKI

OTWARTA PRZESTRZEŃ DZIAŁAŃ MANUALNYCH

26-29/09/2018

WARSZTATY TWÓRCZE
SPOTKANIA Z ARTYSTAMI

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



MIEJSCE:

- LUBIŃSKI RYNEK
- DZIEDZINIEC OK „WZGÓRZE ZAMKOWE”

ZAPISY GRUP ZORGANIZOWANYCH

TEL.: 76 749 69 69



/WzgorzeZamkowe

/PracowniaDzialanTworczychArtpunkt

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”, ul. Mikołaja Pruzi 7 i 9, 59-300 Lubin
Pracownia Działań Twórczych ARTPUNKT • wzgorzezamkowe.pl



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura - Interwencje 2018”



Niepełnosprawni świętowali

» **Dni Godności Osób Niepełnosprawnych przyciągnęły do lubińskiego rynku ludzi z różnymi niepełnosprawnościami z całego regionu. – Walczymy o dzieci i o rodziców, którzy nie umieją i nie potrafią się odezwać. My jesteśmy ich głosem – mówił ze sceny Dariusz Jankowski, prezes Stowarzyszenia Równe Szanse z Lubina. Chociaż pogoda nie była wymarzona, uczestnikom spotkania nie brakowało dobrego humoru.**

Takie inicjatywy jak piątkowe spotkanie w lubińskim rynku są niezaprzeczalnie potrzebne. Osoby niepełnosprawne muszą czuć się swobodnie i bezpiecznie na zewnątrz, także wśród pełnosprawnych. – Najgorsze, co możemy tym ludziom zrobić, to schować ich w domu. Dać kapcie na nogi, podawać leki o określonych godzinach i posadzić przed telewizorem – kręci głową Jankowski, organizator imprezy.

Osoby niepełnosprawne powoli wychodzą z domów. Dariusz Jankowski wspomina swoje początki – dekadę temu do Warsztatów Terapii Zajęciowej było zapisanych 40 osób. Po dziesięciu latach starań i ciężkiej pracy, w całym powiecie jest 175 podopiecznych WTZ. – Zaznaczam, że nie są to osoby, które dopiero się urodziły, to 30-, 40-latkowie. Po prostu wyciągnęliśmy ich z domów. Łatwo nie było – opowiada Jankowski.

Uczestnicy warsztatów są pod opieką, a rodzice mogą odetchnąć. Kolejnym krokiem jest budowa w Lubinie całonocowego ośrodka dla chorych. Tam niepełnosprawni będą mogli zamieszkać. – Chcemy zabezpieczyć tych ludzi na przyszłość. Im się to należy. Jesteśmy ich głosem: dzieci, rodziców, szczególnie samotnych matek, które nie umieją i boją się odezwać – tłumaczy prezes stowarzyszenia.

Jankowski bardzo chwali sobie współpracę z samorządem. – Prośby, które kie-



Fot. Katarzyna Skoczyła



Kiepska pogoda i deszcz, nie popsuły humorów uczestnikom zabawy. 14 września na rynku zjawili się sporo osób niepełnosprawnych

pleczem, ale prawdziwa siła idzie od ogółu mieszkańców – tłumaczy prezydent Lubina.

Magda, uczestniczka WTZ Promyk i Słoneczko, nie kryje radości. – Jest wspaniale. Chciałabym, żeby przyszło dużo osób i wspomogło budowę ośrodka dla nas – mówi. Jak opowiada, bardzo lubi warsztaty, na które uczęszcza – codziennie mamy rehabilitację, mogę np. ćwiczyć na bieżni, lub bawić się z całą grupą. Mamy też zajęcia artystyczne, a najlepiej wychodzą mi kartki – uśmiecha się Magda.

Impreza na rynku trwała kilka godzin. Na scenie odbywały się przedstawienia i grała muzyka. Wśród uczestników chodziły akrobaticki na szczudłach, które częstowały łakociami. Był kącik artystyczny i namioty z rękodziełem wykonanym przez podopiecznych WTZ, a także bańki mydlane i zabawy integracyjne prowadzone przez animatorów.

KATARZYNA SKOCZYLA

ruję do prezydenta miasta czy starosty powiatu, zawsze spotykają się z aprobatą i otrzymujemy dużą pomoc. Niestety, osoby niepełnosprawne są wręcz niewidoczne dla rządu. Ilekroć próbowałem rozmawiać z posłami różnych ugrupowań, zawsze kończyło się na frustracji – wspomina.

Jak mówi prezydent Lubina Robert Raczyński – mia-

sto chętnie wspiera każdy przejaw pozytywnej aktywności mieszkańców. – Miałoby to być i wszystko zależy od aktywności obywatelskiej. To ludzie muszą zająć głębiej i dostrzec, że ktoś potrzebuje pomocy, przeprowadzenia przez jezdnię czy rozmowy. Jeśli ludzie tego nie zainicjują, żaden urzędnik na siłę tego nie zmieni. Urząd może być jedynie za-



Fot. Marta Czudowska

Zwykły Niezwykły Przejazd Rowerowy

■ **W Dzień bez Samochodu w wielu miastach przejazd autobusami jest darmowy. W Lubinie darmowa komunikacja to standard, mamy za to inną tradycję związaną z tą okazją – Zwykły Niezwykły Przejazd Rowerowy. W tym roku zmieni się trasa rajdu, reszta pozostanie bez zmian. Tym razem pamiątkowe koszulki będą miały kolor zielony.**

Zwykły Niezwykły Przejazd Rowerowy w naszym mieście odbywa się od wielu lat. W pierwszym wzięło udział zaledwie kilkanaście osób. Ostatnio uczestników liczy się już w setkach. By w wydarzeniu mogło wziąć udział jak najwięcej chętnych, przejazd zawsze organizowany jest w sobotę najbliższą 22 września, kiedy to wypada Europejski Dzień bez Samochodu. Tym razem składa się idealnie, bo to proekologiczne święto przypada właśnie w weekend.

Dla 900 osób, które jako pierwsze pojawią się na miejscu startu rajdu, jak zwykle przygotowano pamiątkowe koszulki. Organizatorzy im-

prezy starają się, by co roku były one w innym kolorze, tym razem postawiono na zielony.

Koszulki będą rozdawane już od godziny 13, zaś rowerzyści wystartują o godzinie 14.

Tym razem zmieni się trasa i miejsce, z którego wystartują rowerzyści.

– Spotkamy się w rynku, a następnie przejedziemy ulicami Mieszka I, Kilińskiego, Kościuszki, Marii Skłodowskiej-Curie, 1 Maja, Kolejową, Odrodzenia, Sikorskiego, Paderewskiego, Niepodległości, Mieszka I, i wrócimy do rynku – wylicza Romuald Kujawa z Regionalnego Centrum Sportowego.

Na zakończenie rajdu odbędzie się losowanie nagród. Losy zbierane zaś będą na trasie przejazdu.

Zwykły Niezwykły Przejazd Rowerowy w Lubinie odbywa się od 2001 roku. Wydarzenie ma wspomóc proekologiczne idee i zmniejszyć ilość spalin wytwarzanych przez miliony aut poruszających się po miastach.

MRT

SPOTKAJMY SIĘ W RYNKU!
22 WRZEŚNIA
ZBIÓRKA: godz. 13:00 START: godz. 14:00

www.mobilityweek.eu

W Lubinie w ramach obchodów Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu 22 września 2018 r. (sobota) odbędzie się „ZWYKŁY-NIEZWYKŁY” PRZEJAZD ROWEROWY PRZÉZ MIASTO (start o godz. 14.00 z Rynku), na który organizatorzy serdecznie zapraszają.

Dla pierwszych 900 uczestników przejazdu przewidziano okolicznościowe koszulki, rozlosowane zostaną także atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Prosimy, aby w dniach od 16 do 22 września nie korzystać z samochodów. Informujemy, że przejazdy świadczone przez Lubińskie Przewozy Pasażerskie są bezpłatne.



Rząd obiecuje pieniądze na lokalne drogi. Lubin wie, jak je wykorzysta

Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński obwieścił w Lubinie, że rząd w przyszłym roku wesprze przebudowę lokalnych dróg 5 miliardami złotych. – Cieszymy się, że po raz pierwszy rząd przeznaczy pieniądze na drogi osiedlowe i lokalne, dzięki temu będziemy mogli wyremontować więcej ulic w Lubinie – stwierdza Damian Stawikowski, sekretarz miasta Lubina.

– Chciałbym zapewnić, że rząd już nie tylko przeznaczył największe w historii pieniądze na lokalną infrastrukturę drogową w tym roku, bo to 1,3 mld złotych, ale w najbliższych dniach uruchomimy największy w historii program wsparcia lokalnych dróg z budżetem 5 miliardów złotych. I z tego właśnie programu będą mogły skorzystać gminy, powiaty na drogi lokalne – powiedział podczas konferencji prasowej w Lubinie minister Jerzy Kwieciński.

Jak zauważa sekretarz Lubina, szkoda, że do tej pory nie było takiego programu i rząd nie przeznaczał takich kwot na remonty dróg osiedlowych.

– Cieszymy się jednak na te pieniądze od rządu, bo będziemy mogli wyremontować osiedlowe ulice, takie jak Gwarków, Wrzosową, Kruczą i wiele innych – stwierdza Stawikowski. – Te miliardy, które idą do rządu w postaci podatku miedziowego z KGHM, nareszcie chociaż



Na pierwszym planie minister Jerzy Kwieciński, w tle wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak

w części wróć dzięki temu do nas – dodaje sekretarz Lubina.

Lubin stara się wykorzystać jak najwięcej okazji, by pozyskać pieniądze z zewnątrz na remonty dróg. W tej chwili chociażby trwają prace na jednej z głównych lubińskich arterii drogowych – od ulicy Ścinawskiej do Granitowej. Na tę inwestycję miasto pozyskało 25 mln dotacji z Unii Europejskiej.

Ponadto remontowana jest droga z Lubina do Krzeczyna Wielkiego, a dokładnie fragment od al. Generała Broni Stanisława Maczka do węzła drogowego S3 Lubin Zachód. Na tę przebudowę pozyskano prawie 4,5 mln zł dofinansowania z województwa.

MARTA CZACHÓRSKA

Ogromny mural powstaje na ścianie wieżowca

■ Na jednym z wieżowców na Przylesiu powstaje ogromny mural. Jeśli dzieło spodoba się mieszkańcom, być może podobne malunki ozdobią też inne budynki.

Na 350 metrach kwadratowych ściany bocznej wieżowca malowany jest żuraw. – Mural idealnie dobrany do miejsca – stwierdza prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Nowa Stanisław Halicki. Malowidło ozdobi ścianę 10-piętrowego bloku przy ulicy Żurawiej 37. Dostojnego ptaka w całej okazałości będzie można podziwiać już od najbliższego weekendu. Firma, która go tworzy, ma bowiem skończyć do soboty.

– To Starostwo Powiatowe zwróciło się do nas z propozycją stworzenia takiego muralu. Szukaliśmy odpowiedniej, dobrze wyeksponowanej ściany i padło na budynek przy

Żurawiej. Sam jestem ciekawy efektu. Jeśli spodoba się mieszkańcom, być może podobne murale stworzymy też na pozostałych ulicach – zastanawia się na głos prezes Halicki.

Mural z żurawiem powstaje w ramach projektu Proeko prowadzonego przez powiat lubiński, na który pozyskano dofinansowanie z województwa dolnośląskiego. Choć działań będzie znacznie więcej, to ogromny malunek z pewnością jest najbardziej spektakularnym z nich. Zapłaci za niego powiat z dotacji, którą otrzymał.

– Chcemy tym murałem uświadomić mieszkańcom, że wokół nas jest piękna przyroda i nie trzeba nigdzie daleko jechać, aby ją zobaczyć. Wystarczy wsiąść na rower. A żuraw właśnie jest jednym z tych pięknych ptaków, który żyje również na terenie naszego powiatu – mówi



Prace nad murałem powinny zakończyć się do soboty

Fot. Konrad Dąbiewicz

wi starosta lubiński Adam Myrda.

Oprócz wizerunku ptaka, na budynku pojawi się także krótki opis.

– Żurawie można zobaczyć nie tylko w naszym zoo. Żyją też na tym terenie, w miejscach podmokłych. Można je spotkać na polach, gdzie właśnie zebrana została kurburydza. Teraz co prawda szykują się do odlotu w ciepłe rejony, ale będą u nas jeszcze do końca listopada. Wrócą w drugiej połowie lutego. Żurawie są pierwszym zwiastunem wiosny – mówi

Andrzej Łużyński, pracownik lubińskiego zoo i wielki pasjonat ptaków, który jest pomysłodawcą muralu i brał udział w przygotowaniach jego projektu.

Mural tworzy firma Good Looking Studio z Warszawy, która specjalizuje się w ręcznie malowanych reklamach outdoorowych, muralach artystycznych i grafikach ściennych. To będzie pierwsze malowidło na tę skalę w Lubinie.

MARTA CZACHÓRSKA

na dobry
początek.



MEDICUS URODA

Jeżeli skorzystasz z usług medycyny estetycznej i kosmetologii w Medicus Uroda
Twój partner/przyjaciółka* otrzyma od Nas jednorazową zniżkę** na wybrany zabieg z oferty zabiegów w medycynie estetycznej oraz kosmetologii.

* Jeżeli korzysta z oferty Medicus Uroda - pierwszy raz.

** Zniżka w kosmetologii - 100 zł na wybrany zabieg z zabiegów powyżej 250 zł
Zniżka w medycynie estetycznej - 200 zł na wybrany zabieg powyżej 700 zł

Marcin Białkowski kandydatem na wójta

» Marcin Białkowski oficjalnie ogłosił swój start w wyborach wójta gminy Lubin. Jak podkreśla przedstawiciel Bezpartyjnych Samorządowców, chce działać na korzyść mieszkańców. Zadeklarował, że jeśli wygra wybory, jego pierwszą decyzją będzie likwidacja nielegalnego składowiska odpadów w Kłopotowie.

– Od wielu lat jestem samorządowcem, obecnie wiceprzewodniczącym rady miejskiej w Lubinie i wiem, że tylko współpraca samorządowców może dać wymierne efekty – mówi Białkowski. – Tak, byłem kiedyś w partii i wiem jak to jest. Wiem, że partie podnoszą podatki. Drudzy mówią, że je zniosą. Później, jak dojdą do władzy, mówią, że się nie da, mówią: jutro, jutro, jutro – dodaje, odnosząc się do podatku miedziowego wprowadzonego w 2012 roku przez rząd PO-PSL, który obiecało znieść Prawo i Sprawiedliwość, jednak po dojściu do władzy tej obietnicy nie spełniło.

– Władza sterowana jest centralnie z Warszawy, dlatego warto poprzeć wybór

Marcin Białkowski deklaruje, że jeśli zostanie wójtem, jego pierwszą decyzją będzie likwidacja nielegalnego składowiska w Kłopotowie



Bezpartyjnych Samorządowców, takich którym się udało. Udało się w Lubinie, Ścinawie i może udałoby się też w gminie Lubin, ale z niewiadomych przyczyn nasz kolega Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin, zrezygnował ze współpracy z nami i poszedł na współpracę z partią. Nie wiem czemu to miało służyć, jakim korzyściom, na pewno nie mieszkańcom gminy Lubin – dodaje kandydat na wójta.

Na konferencji prasowej przedstawił także krótko najważniejsze punkty swojego programu, zapewniając, że jeśli zostanie wójtem jego pierwszą decyzją będzie likwidacja nielegalnego składowiska w Kłopotowie. Tego składowiska, z którym od wielu

lat nie radzi sobie obecny wójt gminy wójt Tadeusz Kielan, choć kilka razy wybuchły tam pożary, a firmie R-Power już w styczniu 2016 roku cofnięto pozwolenie na wwóz śmieci. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich” w artykule „Kłopot(ów) wójta Kielana”.

Pozytywnie do deklaracji Białkowskiego odniósł się prezydent Lubina Robert Raczyński: – Brawo dla Marcina Białkowskiego za tę deklarację! Wójtowi Kielanowi niestety zabrakło odwagi, by zlikwidować nielegalne składowisko odpadów w Kłopotowie, mimo że obiecał mi to w 2016 roku. Już wtedy uprzedziłem go, że jeśli składowisko nie zostanie raz na zawsze zlikwidowane, to nie poprę go w nadchodzących wyborach – mówi wójt Lubina. – Marcin Białkowski to człowiek, który zawsze dotrzymuje słowa, dlatego będę kibicował mu w walce o fotel wójta – dodaje.

Białkowski chce też postawić na pozyskiwanie środków zewnętrznych, w tym z Unii Europejskiej, na budowę dróg, kanalizacji, ścieżek rowerowych, sieci gazowej, tam gdzie jej nie ma.

– Jako przykład podam biedniejszą Ścinawę, której udało się przez cztery ostatnie lata pozyskać prawie 100 mln zł. Nasza gmina nie pozyskała prawie nic, może niewiele – dodaje Białkowski.

Kolejne punkty programu to: stworzenie budżetu obywatelskiego dla gminy Lubin, by o tym co się dzieje decydowały sołectwa, rozwój przedsiębiorczości, dotacje dla żłobków i przedszkoli – tak jak w mieście, współpraca z Uniwersytetem Senioralnym, by seniorzy z gminy mogli korzystać z tego samego, co seniorzy z miasta, czyli między innymi bezpłatnych zajęć czy kina.

– Chcemy, żeby nie było więcej podziałów między gminą Lubin a miastem, żeby młodzież mogła chodzić do takiej szkoły, jakiej chce, żeby seniorzy korzystali z tych samych rzeczy co ich rówieśnicy w mieście – stwierdza Marcin Białkowski, podkreślając jednocześnie, że chodzi o współpracę, a nie połączenie gminy z miastem. – Mieszkam na tym terenie, znam tych ludzi, widzę w nich bardzo duży potencjał, wiem jak dużo robią dla gminy, chcę działać razem z nimi – mówi kandydat na wójta gminy Lubin.

MARTA CZACHÓRSKA

PRZEDWYBORCZE TRANSFERY

■ Zbigniew Warczewski i Grzegorz Pytka popierają prezidenta Roberta Raczyńskiego. Obaj radni miejscy wrócili do Stowarzyszenia Lubin 2006. – Nigdy nie byłem przeciwko prezydentowi, nie zmieniłem poglądów i nie zrezygnowałem, po prostu się wyciszyłem – wyjaśnia Zbigniew Warczewski, nie tylko radny, ale i znany społecznik, twórca lubińskiego hospicjum.

Jak obaj mówią, to prze-myślana decyzja. Powody powrotu również mają podobne – chcą działać i pracować na rzecz mieszkańców.

– Cztery lata temu, gdy po raz pierwszy zasiadłem w radzie miejskiej, byłem zupełnie inną osobą. Teraz mam większe doświadczenie, dużo więcej wiem, co pozwala mi spojrzeć z innej, szerszej perspektywy. Można powiedzieć, że przez ostatnie lata szukałem. Wróciłem do tego co najlepsze – mówi Grzegorz Pytka, który do Lubin 2006 wrócił po epizodzie w nowym Stowarzyszeniu Tak dla Lubina. – Chcę działać na rzecz miasta, dla mieszkańców, robić fajne rzeczy. Dziś jestem na całkiem innym etapie. Prezydent Raczyński jest wizjonerem, profesjonalistą, czego

przykładem jest Wielki Koncert Wolności, który zrobił na mnie ogromne wrażenie – dodaje.

Zbigniew Warczewski podkreśla, że tak naprawdę nigdy nie odszedł.

– Jako całe ugrupowanie Lubin 2006 udowodniliśmy, że razem można robić fajne rzeczy. Jednak gdzie jest dużo ludzi, ludzi o różnych charakterach, czasem pojawiają się nieporozumienia. Nie chcę do tego wracać, ale podkreślam, że nigdy nie zrezygnowałem, a raczej się wyciszyłem. Nadal chcę działać na rzecz mieszkańców. Dla mnie bycie radnym to zaszczyt – przyznaje Zbigniew Warczewski, dodając, że nigdy nie był przeciwko prezydentowi Raczyńskiemu.

– Mogłem na niego liczyć w najważniejszych chwilach. Uważam, że zrobił wiele dobrego i zawsze wspomaga ważne sprawy – stwierdza Warczewski. – Nie mówię tu tylko o budowie hospicjum, ale również między innymi o pomniku Tadeusza Zastawnika, który stanął na placu przy ulicy Konstytucji 3 Maja. Właściwie dzięki niemu stoi też pomnik Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich. Przyznaję, że to pośeł rzucił pomysł stworze-

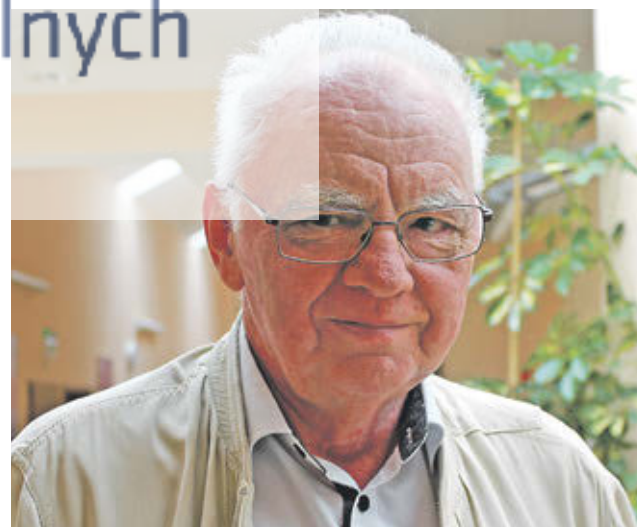


nia takiego miejsca pamięci, ale realizacja to już inni, społeczny komitet, w którego rządzie byłem. Nie udało się zebrać pieniędzy na budowę pomnika i wtedy poprosiłem prezydenta, który wyasygnował 25 tys. zł. Pozwolił zrealizować to słuszne zadanie – dodaje.

Radny mówi też, że nigdy nie zmienił poglądów, jednak w pewnym momencie poczuł, że nie może ich realizować. Rozpoczął więc poszukiwania nowego rozwiązania i tak trafił do Stowarzyszenia Tak dla Lubina.

W tym ugrupowaniu i ja, i Grzegorz Pytka, zabrakło jednak organizacji, koordynacji i spójnego pomysłu na miasto.

– Okazało się, że ci młodzi ludzie – choć mają dobre chęci – nie potrafią nawet zorganizować zespołu. Nie widziałem w tej grupie przyszłości. Rozczarowałem się. Uznałem, że to nie dla mnie. Postanowiłem zrezygnować i byłem skłonny całkiem się wycofać, przejść na emeryturę. Wtedy spotkałem sekretarza Lubina Damiana Stawikowskiego, któ-



Grzegorz Pytka i Zbigniew Warczewski

ry zaprosił mnie na rozmowę. Ujął mnie pomysłami i zapałem. Dyskutowaliśmy o projektach, o tym, co należy poprawić, jakie są pomysły na przyszłość. Nie czuję się wypalony, postanowiłem spróbować jeszcze raz, jeśli ludzie mnie zaakceptują. Zawsze byłem społecznikiem, działałem dla innych, więc nie wyobrażam sobie życia bez tego – przyznaje. – Miasto mnie kręci – uśmiecha się.

Sekretarz Lubina i jednocześnie przedstawiciel Stowarzyszenia Lubin 2006 mówi, że ugrupowaniu zależy właśnie na takich ludziach, jak Warczewski.

– Zależy nam na osobach, których nie interesują barwy polityczne, ale projekty do zrealizowania. Ludziach działających na rzecz mieszkańców. A zasługi pana Zbigniewa Warczewskiego, choćby stworzenie hospicjum, mówią same za siebie – stwierdza Damian Stawikowski.

Warczewski i Pytka to niejedyne ostatnio przedwyborcze transfery. Piotr Motyliński i Franciszek Wojtyczka (radni miejscy) oraz Adam Konefał (radny powiatowy) postanowili opuścić Stowarzyszenie Lubin 2006 i poprzeć w wyborach samorządowych Prawo i Sprawiedliwość. Choć zapewniali, że decyzja ta nie ma natury politycznej, to dotychczasowi koledzy klubowi wątpliwość w ich intencje.

MARTA CZACHÓRSKA



MAPY NA KLIKNIĘCIE!

Powiat lubiński, jako jeden z dwudziestu trzech powiatów Województwa Dolnośląskiego, bierze udział w projekcie realizowanym przez Związek Powiatów Województwa Dolnośląskiego pod nazwą: Platforma Elektronicznych Usług Geodezyjnych – PEUG. Jest on współfinansowany z funduszy unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020.



Adam Myrda
Starosta Lubuski

Karolina Nowak: Przede wszystkim, podstawowe pytanie: Co to jest PEUG?

Pan Adam Myrda Starosta Lubuski: PEUG to „Platforma Elektronicznych Usług Geodezyjnych” umożliwiająca dostęp do danych z wykorzystaniem e-usług na wysokim poziomie.

Jest to partnerski projekt realizowany przez powiat lubiński wspólnie z 22 powiatami województwa dolnośląskiego. Aktualnie jest to jeden z większych projektów prowadzony na terenie naszego województwa, ponieważ wartość wynosi ok. 51 mln zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020 wynosi ok. 43 mln zł. Wartość zadania dla powiatu lubuskiego to 1,5 mln złotych, z czego aż 1,3 mln złotych pozyskaliśmy ze środków unijnych.

Karolina Nowak: Co to znaczy e-usługi?

Pan Adam Myrda Starosta Lubuski: Oznacza to, że każdy kto jest zainteresowany np. kupnem czy sprzedażą domu lub działki będzie mógł skorzystać z map i danych online. Bez wychodzenia z domu i stania w kolejkach w urzędach.

Karolina Nowak: Czyli PEUG daje nam dostęp do map?

Pan Adam Myrda Starosta Lubuski: Tak, ale nie tylko do map. Obszar działania PEUG będzie o wiele szerszy. Przez Internet będzie można na przykład zamówić wypis i wyrys lub inne dane geodezyjne, wnioskować o uaktualnienie danych w ewidencji gruntów i budynków, a także składać wnioski związane z dzierżawami, pracami geodezyjnymi, klasyfikacją gruntów czy koordynacją usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu.

Karolina Nowak: Kto będzie mógł korzystać z PEUG?

Pan Adam Myrda Starosta Lubuski: Mieszkańcy, urzędnicy, instytucje, geodeci, urbaniści, planiści, projektanci, rzeczoznawcy majątkowi, no i oczywiście – przedsiębiorcy. Jednym słowem – wszyscy.

Karolina Nowak: Co nam da PEUG?

Pan Adam Myrda Starosta Lubuski: Wygodę, oszczędność czasu, mniej papierów w urzędach, rzetelną i szybką informację. Projekt zakłada integrację powiatowych zasobów geodezyjnych i udostępnianie ich na jednym geoportalu PEUG. Oznacza to, że w jednym miejscu znajdziemy wiele przydatnych informacji z terenu 23 powiatów. Poprzez zalogowanie się do PEUG będzie można załatwić sprawę, które do tej pory wymagały wizyty w urzędzie.

Karolina Nowak: Jakie korzyści przyniesie projekt PEUG urzędowi starostwa?

Pan Adam Myrda Starosta Lubuski: Po pierwsze korzyść finansowa, tak jak wspominałem na wstępie wartość dofinansowania ze środków unijnych to aż 1,3 mln złotych. Po drugie kwestia dostępności do danych. W ramach projektu PEUG dokonano przetworzenia papierowych dokumentów znajdujących się w powiatowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym do postaci elektronicznej. Przekształcono również mapę zasadniczą z postaci analogowej, tzw. papierowej, do wersji numerycznej poprzez założenie odpowiednich baz danych. Usprawni i przyspieszy to niewątpliwie proces wyszukania i udostępniania dokumentów i map, zwiększa bezpieczeństwo przed zniszczeniem zgromadzonych materiałów oraz wypełnia wymóg ustawy w zakresie archiwizacji tych dokumentów i map. Na dzień dzisiejszy w powiecie lubuskim przetworzono, aż 288 tys. materiałów! Z danych tych mogą skorzystać wszyscy pracownicy naszego starostwa przy załatwianiu spraw służbowych. Dane te są aktualne na dzień ich wprowadzenia i mogą być dostępne na komputerze każdego pracownika. Poza tym wymieniono sprzęt komputerowy na nowocześniejszy i zapewniający odpowiednie zabezpieczenie danych, zmodernizowano obecny system do prowadzenia baz danych, a także przeszkolono pracowników obsługujących te bazy.

Karolina Nowak: Kto wdraża projekt w powiecie lubuskim?

Pan Adam Myrda Starosta Lubuski: W celu sprawnego wdrażania projektu PEUG powołałem Zespół roboczy składający się z różnych specjalistów będących jednocześnie pracownikami Starostwa Powiatowego w Lubinie. Natomiast osobą zarządzającą tym projektem jest Pan Krzysztof Siudziński Geodeta Powiatowy.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



DOLNY ŚLĄSK

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



WYRÓŻNIONY za program zdrowotny

» Powiat lubiński został wyróżniony za jeden ze swoich programów zdrowotnych. Otrzymał tytuł Nowego Lidera w zakresie profilaktyki grypy. – Jest nam bardzo miło, że nasze działania prozdrowotne na rzecz mieszkańców zostały zauważone – przyznaje Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego.

– Powiat lubiński realizuje wiele programów dla mieszkańców, polegających na zapobieganiu różnym chorobom. Prowadzimy między innymi badania przesiewowe i szczepienia – wylicza przewodnicząca Jadwiga Musiał.

W 2014, 2016 i 2017 roku powiat finansował również szczepienia przeciwko grypie. Program skierowany jest do osób powyżej 65. roku życia. Do końca ubiegłego roku zaszczepiono w sumie 3938 mieszkańców powiatu lubińskiego. A to nie koniec, bo szczepienia prowadzone są również teraz.

I właśnie ten program został zauważony przez Ogólnopolski Program Zwalczania Grypy, który co roku wyróżnia najaktywniejsze samorządy, realizujące z największym zaangażowaniem, uwzględniając najnowsze osiągnięcia medycyny, projekty zdrowotne w zakresie profilaktyki grypy.

Powiat lubiński otrzymał za niego tytuł Nowego Lidera. Nagrodę podczas X Debaty Flu Forum Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy w Warszawie odebrali przewodnicząca rady powiatu lubińskiego Jadwiga Musiał oraz wiceprzewodniczący rady Roman Koronowski.

– Samorządy terytorialne najlepiej znają potrzeby swoich mieszkańców. Co więcej, bardzo często same



Nagrodę podczas X Debaty Flu Forum Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy w Warszawie odebrali przewodnicząca rady powiatu lubińskiego Jadwiga Musiał oraz wiceprzewodniczący Roman Koronowski

ponoszą konsekwencje grypy, płacąc za leczenie jej powikłań, które często wymagają hospitalizacji. Doceniając społeczny aspekt profilaktyki grypy działają z coraz większym zaangażowaniem. Grypa to groźna choroba, dlatego każdego roku wyróżniamy pracę lokalnych władz w zakresie jej zwalczania. Dzięki programom realizowanym przez samorządy, co roku w całej Polsce zostaje zaszczepionych ok. 200 tys. osób, w tym głównie osoby z grup ryzyka – podsumowuje prof. dr hab. n. med. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy.

W tym roku tytuły Samorządowego Lidera przy-

znano w sumie 50 jednostkom samorządu terytorialnego.

Program szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców powiatu lubińskiego po 65. roku życia w całości jest finansowany ze środków powiatu lubińskiego. Jest realizowany przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek Medycyny Pracy w Lubinie.

1 września tego roku ruszyła kolejna edycja szczepień przeciwko grypie. Mieszkańcy powiatu mogą zaszczepić się w następujących punktach:

– ul. Słoneczna 1 w Lubinie: od poniedziałku do piątku w godzinach 9-18, w soboty od 8 do 12,

– Szklary Górne 50: w środy w godz. 12-14, w czwartki 12-15,

– ul. 1 Maja 12, Raszówka: w poniedziałki i czwartki godz. 8-11.30, wtorki i piątki godz. 8-14, środy godz. 9.15-11,

– Siedlce 36: w poniedziałki w godz. 13-16, środy 8-9, piątki 13-17,

– ul. Armii Krajowej 35 a, Lubin: od poniedziałku do czwartku w godzinach 8-13 i w piątki od godziny 13.30-18,

– Miłoradzice 66: w czwartki, godz. 15-17,

– ul. Leśna 8, Lubin: od poniedziałku do piątku w godz. 9-18,

– ul. Jagiełły 2, Ścinawa: od poniedziałku do piątku w godzinach 9-18.

MARTA CZACHÓRSKA

Złożyli kwiaty pod krzyżem Sybiru

■ Obchody Światowego Dnia Sybiraka w Lubinie rozpoczęły się jak zwykle uroczystą mszą świętą w kościele Matki Bożej Częstochowskiej. Stamtąd sybiracy, kombatan-ci, przedstawiciele samorządów, zaproszeni goście oraz mieszkańcy udali się na cmentarz komunalny, gdzie pod obeliskiem obok Krzyża Sybiru złożono kwiaty i zapalono znicze. W niedzielę, 16 września, upamiętniono też ofiary 79. rocznicy agresji sowieckiej na Polskę.

W obchodach jak co roku wzięli udział kombatan-ci i sybiracy, którzy sami byli ofiarami II wojny światowej. Część z nich walczyła na froncie, a część w nieludzkich warunkach została wywieziona na Syberię. Teraz wracają wspomnieniami do tych dni, kiedy największym marzeniem było przeżyć kolejny dzień i wrócić do swojej ojczyzny.

Podczas uroczystości młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubinie przedstawiła montaż słowno-muzyczny, podczas którego odczytano wiersze lubińskiego poety i jednocześnie sybiraka, Ryszarda Słomińskiego, który zmarł w czerwcu tego roku.

– To, co po sobie zostawił pan Słomiński, to nie tylko wspaniałe wiersze, ale również najprawdziwsza lekcja historii, bo opowiedziana przez człowieka, który przeżył wywózkę na Sybir. Dzisiaj żyjemy w wolnej Polsce i powinniśmy się z tego cieszyć i dbać o tę wolność, jak również pamiętać o tych, którzy za tę wolność musieli poświęcić swoje zdrowie, a nawet życie.

Jak mawiał marszałek Józef Piłsudski: „Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości” – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Jak co roku przed obeliskiem zapłonęły również znicze, mające symbolizować pamięć o tych tragicznych wydarzeniach, a funkcjonariusze Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu lubińskiego utworzyli szpaler, w którym złożono kwiaty i wieńce.

– W imieniu wszystkich członków Związku Sybiraków, dziękuję za tak piękną uroczystość. To wspaniałe, że młodzież angażuje się w te obchody i tak pięknie, wzruszająco mówi o tym, co działo się 79 lat temu. Dziękuję, że o nas pamiętacie i że wspólnie mogliśmy wysłuchać tych wspaniałych i niezwykle poruszających wierszy pana Słomińskiego – mówi Antonina Buchta, członkini lubińskiego koła Związku Sybiraków.

MARTA DYKAS



UCZCZĄ ROCZNICĘ

Starosta lubiński zaprasza mieszkańców do wspólnego uczczenia 79. rocznicy utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego. Uroczystości odbędą się w czwartek, 27 września, o godzinie 12.30 przy murze pamięci przy ulicy Pruzy w Lubinie. W trakcie obchodów w hołdzie bohaterom Polskie-

go Państwa Podziemnego złożone zostaną kwiaty i wieńce, a dzieci z Przedszkola nr 9 w Lubinie odśpiewają hymn narodowy.

– 79 lat temu, gdy Europę ogarniała wojna, w Polsce powstało państwo podziemne. Funkcjonowała w nim armia, sądy czy

szkolnictwo. Wydawana była prasa i rozwijała się kultura. Był to niewątpliwie ewenement na skalę światową. Zapraszam wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w tych uroczystościach i cieszyć się, że w ich przygotowanie włączają się również najmłodszy mieszkańcy, czyli przedszkolaki, bo to oni kiedyś będą pielęgnować pamięć historyczną naszej ojczyzny – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

SOBO

Samochodowe cacka

» Wielbiciele starych aut zjechali 15 września do Lubina. Jedni mówią, że kochają je za wygląd, inni, że za jakość, a jeszcze inni, że te maszyny po prostu coś w sobie mają. – Wśród prezentujących swoje samochody jest wielu lubinian, to chyba pokazuje, że taka impreza była potrzebna – uśmiecha się Piotr Sroka z Muzeum Historycznego w Lubinie, opowiadając o I Lubińskim Zlocie Samochodów Zabytkowych.

Wokół ratusza w sobotę zaparkowało kilkadziesiąt pięknych aut. Były mercedesy, małe i duże fiaty, polonezy, BMW i wiele innych. – Spodziewamy się około 70 samochodów – wyliczają Karol Machi i Piotr Sroka, pasjonaci starej motoryzacji i jednocześnie pracownicy lubińskiego Muzeum Historycznego, które zorganizowało zlot. – Najwięcej mamy małych fiatów, które są najpopularniejsze wśród zabytkowych aut i jeszcze całkiem niedawno jeździły po polskich ulicach. Dominują klasyki z lat 80. Ale są i perełki, na przykład dwa borgwardy. Są tylko dwie sztuki w Polsce i obie dziś można zobaczyć u nas. Jest też chyba jedyny w naszym kraju egzemplarz lotusa – dodaje Piotr Sroka, wskazując czerwone cacko stojące tuż obok.

Pojazdy, które można było obejrzeć w sobotę przyjechały przede wszystkim z Dolnego Śląska, między innymi z Wrocławia i Legnicy. Ale był też okaz z Mielna. Sporo było również aut z lubińską rejestracją.

– To chyba pokazuje, że taka impreza była w Lubinie potrzebna. Chcemy, by zlot odbył się także w przyszłym roku – mówi Piotr Sroka, który sam jeździ renaultem 4. – Jesteśmy pasjonatami starej motoryzacji – przyznaje, wskazując na stojącego obok Karola Machi.

– Póki co to nasze hobby, ale pomyśleliśmy, że Lubin też powinien mieć taki zlot – dodaje Karol, który właśnie odnawia renaulta 5.

Zarówno Karol, jak i Piotr o autach, które zjechały do naszego rynku, potrafią dłu-

go opowiadać, podobnie jak właściciele tych niezwykłych maszyn.

– To kolejny amerykański w rodzinie, mamy go od tygodnia – mówi stojąc obok czerwonego cadillaca eldorado z 1972 roku Damian Kaczyk, który wraz z żoną Anią Potocką-Kaczyk i dziećmi Kasią oraz Stasiem, przyjechał na zlot z pobliskiej Rudnej. – Mamy jeszcze lincol-

Pojazd robi spore wrażenie i nie da się przejść obok niego obojętnie. Rodzina wypożyczyła i lincolna, i cadillaca parom młodym na wesela, stąd oryginalna tablica rejestracyjna z napisem „Just married”.

– W tym aucie jeszcze sporo jest do zrobienia – dodaje pan Damian i zaczyna wyliczać. – Ale można nim jeździć, to szczegóły, które zauważą znawcy – mówi.

Z pewnością za to nie da się nigdzie pojechać dwoma egzemplarzami borgwarda, które stanęły nieco dalej. Oba są w trakcie renowacji. Ta niezwykła marka luksusowych niemieckich samochodów istniała do lat 60. (w 2015 r. została reaktywowana, ale wielbiciele aut mówią, że to już nie to – przyp. red.). Jednak 90 procent wyprodukowanych

Karol Machi i Piotr Sroka, pasjonaci starej motoryzacji i jednocześnie pracownicy lubińskiego Muzeum Historycznego, które zorganizowało zlot



na continental z 1977 roku. Jestem miłośnikiem amerykańskiej motoryzacji. Moim pierwszym amerykańskim był chrysler. Kocham je za wygląd. Nie ma takich drugich – dodaje.

Żona pana Damiana podziela pasję. Całą rodziną jeżdżą na zloty zabytkowych samochodów. Podczas rozmowy szybko okazuje się, że nowy nabytek rodziny to właśnie auto pani Ani.

– Mąż ma białego lincolna, a ja zawsze marzyłam o czerwonym kabrioletcie – uśmiecha się.



Cadillac eldorado z 1972 roku – auto państwa Kaczyk z Rudnej – rzuca się w oczy. Na zlot przyjechała cała rodzina: pan Damian z żoną Anią i dziećmi Stasiem oraz Kasią



przez nią aut szło na eksport do USA.

– Kiedyś miałem model tego samochodu w skali 1:18. Zainteresowałem się tą marką i od tamtej chwili chciałem mieć taki samochód – opowiada Andrzej Niedziński z Lubina, właściciel obu borgwardów i mercedesa SL 60, który w odróżnieniu od tych

dwóch pojazdów jest w pełni sprawny. – Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, być może do końca roku jednym z aut będzie można już jeździć – wskazuje na czerwonego borgwarda isabella coupe z 1958 roku. – Konserwacja pochłania sporo czasu i pieniędzy. Trzeba szukać części w Niemczech. Teraz czekam na chromowane elementy. Siedzenia są u tapicera – tapicerka będzie utrzymywana w kolorach białoczerwonych – mówi, zapewniając, że warto poświęcać czas na te auta. – Mają w sobie to coś. Są ze stali, żadnego plastiku, chromowane elementy, drewno, skórzana tapicerka – uśmiecha się.

W sobotę na lubińskim rynku można było posłuchać więcej podobnych opowieści pasjonatów starej motoryzacji i pooglądać niezwykle auta.

MARTA CZACHÓRSKA

Borgwardy Andrzeja Niedzińskiego (z prawej) są w trakcie renowacji



W RYNKU ZAPACHNIAŁO CHLEBEM



» W lubińskim rynku w niedzielę, 16 września, zapachniało świeżym, gorącym chlebem. – Cieszę się, że nasza propozycja tak spodobała się mieszkańcom – uśmiecha się Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Pobytu Senior. – Mam nadzieję, że Święto Chleba stanie się tradycją – dodaje.

W tym roku po raz pierwszy na lubińskim rynku odbyło się Święto Chleba. To wydarzenie lubińscy seniorzy organizują od wielu lat. Do tej pory świętowali jednak raczej w węższym gronie. Tym razem wyszli, jak mówią, w miasto i zaprosili do wspólnej zabawy także innych mieszkańców.

– Nasze oczekiwania się spełniły, bo przyszli i młodszy, i dorośli, i starsi – cieszy się Elżbieta Miklis, jedna z organizatorek wydarzenia. – Pan Bóg też nam sprzyja, bo mamy piękną pogodę – dodaje.

Rozpoczęto tradycyjnym poświęceniem chleba, a później ponad 500 bochenków jeszcze ciepłego pieczywa powędrowało w ręce lubinian.

– Chleb był specjalnie pieczony na tę okazję, by był jak

najświeższy. 500 bochenków zniknęło w mgnieniu oka. Jeszcze dopiekamy kolejne, by dla nikogo nie zabrakło – mówi Tomasz Górzyński z Piekarni Górzyński, który ufundował pieczywo.

– Chleb przez wiele wieków był symbolem tego, że mamy co jeść, nie jesteśmy głodni. Dla nas katolików też ma ogromne znaczenie – mówi ksiądz Mariusz Jeżewicz, dyrektor Salezjańskiego Liceum w Lubinie, który poświęcił pieczywo podczas niedzielnej mszy. – W dzisiejszych czasach obfitości, tak jak kiedyś chlebem, warto dzielić się życzliwością i dobrocią – dodaje.

16 września nie tylko dzielono się chlebem, ale i przypomniano sobie, jak

powstaje – do zasiewu zboża do wypieczenia bochenka. Do tego częstowano pajdami ze smalcem i zakwasem chlebowym, a także... wodą z sokiem prosto z saturatora.

Dzieci mogły twórczo pobawić się w strefie dla najmłodszych – oczywiście prace plastyczne związane były z chlebem. A na scenie przez cały czas występowali młodszy i starsi.

– Takie inicjatywy obywatelskie jak to wydarzenie bardzo mnie cieszą. Ja jestem tu tylko gościem, a spotkanie zorganizował klub seniora, który działa w Lubinie bardzo prężnie – mówi prezydent Lubina, Robert Raczyński.

MARTA CZACHÓRSKA

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



W powiecie lubińskim w tym roku maturę w pierwszym podejściu zdało 71,7 proc. osób, które do niej podeszły



Fot. Archiwum WL

POPRAWKĘ Z MATURY zdała mniej niż połowa

■ W powiecie lubińskim niecałe 41 procent osób, które zmagaly się z maturą w sesji poprawkowej, zdały ją. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna we Wrocławiu właśnie opublikowała dane z sierpniowej poprawki egzaminu dojrzałości.

Na Dolnym Śląsku do matury w sesji poprawkowej w sierpniu przystąpiło 2.193 tegorocznych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Były to osoby, które w maju lub w czerwcu nie zdały egzaminu z tylko jednego przedmiotu – pisemnego bądź ustnego. Z poprawką poradziła sobie jedynie połowa z nich – dokładnie 49,3 proc. Lepiej wypadli uczniowie liceów – egzamin poprawkowy zdało 53,4 proc., niż absolwenci technik – zdało 46,2 proc.

W powiecie lubińskim w tym roku maturę w pierwszym podejściu zdało 71,7 proc. osób, które do niej podeszły. Do po-

prawki w sierpniu przystąpiło 125 osób (28 absolwentów liceów i 97 techników). Maturę za drugim podejściem zdało jedynie 40,8 proc. z nich, czyli dokładnie 51 osób (15 z liceów i 36 z techników).

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna we Wrocławiu, podsumowując wyniki z maja, czerwca i sierpniowej sesji poprawkowej, wskazuje, że w sumie w tym roku maturę zdało na Dolnym Śląsku 83,9 proc. osób, które przystąpiły do egzaminu. Lepiej wypadli absolwenci liceów (zdało 89 proc.) niż techników (zdało 74,3 proc.).

MARTA CZACHÓRSKA

ZŁOMOWANIE
pojazdów
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LECZENIA
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYLAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-633 Wrocław
Rejestracja: 76-743 89 27
www.proctomed.pl

Uczelnia Jana Wyżykowskiego
Studia to nie kosmos
www.ujw.pl
Polkowice • Lubin

! Historyczna Pocztówka (235)



OSIEDLE MIESZKANIOWE „AWARYJNE”

Na pocztówce najstarsze powojenne osiedle mieszkaniowe „awaryjne”. Jego budowę rozpoczęto wkrótce po odkryciu złóż miedzi przez inż. Jana Wyżykowskiego, w 1957 roku.

Na pocztówce z 1972 roku widoczne jest Przedszkole Miejskie nr 8 przy ul. Słonecznej. Obecnie w tym miejscu znajduje się Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Ośrodek Medycyny Pracy.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

LUBA (LUBIN) – CZĘŚĆ 2

Czujni, gotowi do natychmiastowej walki szli równym krokiem leśną ścieżką, stary na przedzie, za nim Jarko. Po pewnym czasie doszli do strumienia, za którym był już odwieczny bór, pełen odgłosów dzikich zwierząt. Zwolnili, wzmożli czujność. Czy Luba czujnie wpatrywały się w każdy szczegół leśnych ostępów. Podobnie czynił syn.

Szli długo, okrążając mokradła, zapadliska i potężne wykroty. Pełnia nocy nasyczonej blaskiem gwiazd nie docierała pod rozłożyste korony olbrzymich dębów, buków i świerków. Byli dość daleko od osady, tam gdzie nawet odważni nie zapuszczali się pojedynczo w biały dzień. Dlaczego szli tędy? Luba nie umiałby odpowiedzieć na ta-

kie pytanie, po prostu instynktownie wyczuwał, że właśnie tu, w niedostępnej głuszy nastąpi rozstrzygające spotkanie. Doszli do niewielkiego wzgórza porośniętego starymi bukami. Stary kłujący wzrokiem przeczesywał głęboką kufkę.

Nagle, zupełnie niespodziewanie, jak spod ziemi, odezwał się przeraźliwy ryk zwierza. Jeden ruch i dłonie chwyciły za broń. Z ciemności wyłoniło się potężne kudłate cielsko. Jeszcze jeden ryk i potężna łapa zakreśliła łuk w powietrzu. Luba był nieco szybszy. Jego miecz uderzył z góry, trafiając w wielki łeb, zaczepiając

ko-
szero-
rozwar-
te szczę-
ki bestii,
ale ich nie przebił,
n i e z m i a ż-
dżył. Cios był za słaby. Kolejny ryk n i -
czym

grzmot wstrząsnął knięją. Teraz uderzył Jarko. Z rozbiegu wbił ciężką włócznię w korpus niedźwiedzia, która zagłębiła się między żebrami zwierza. Chciał jej ostrze pogłężyć głęboko, otworzyć mocarne serce. Niestety, niedźwiedź mocnym zwodem usunął ostrze z ciała. Jarko nie mając oparcia stracił równowagę. Żle mogło być z młodym, bo wielka łapa, uzbrojona w potężne pazury zamierzyła się na jego głowę. Stary dostrzegł niebezpieczeństwo i zamierzając się do ponownego ciosu, łokciem odepchnął syna. Tak, ten cios był znacznie lepszy i silniejszy, ale niedźwiedź potężną łapą uderzył w pierś Luby, zerwał grubą osłonę i wielkie jak sztylety pazury zagłębił w jego ciele. W tym momencie Jarko uderzył ponownie. Z paszczy olbrzyma wyrwało się głucho stęknienie i ogromne cielsko bezwładnie zważyło się na ziemię.

– Ojciec, żyjesz? – padło wyleknione pytanie.

Luba nie odpowiedział. Wodził wzrokiem po pobojowisku z lekka kołyszając poranionym ciałem. – To dobrze, że on, nie Jarko, jest ranny. Czuł, jak z otwartej piersi wypływa ciepła krew. Upił był znaczny, lecz mimo to, jak wojowi przystało, powinien o własnych siłach powrócić do rodzinnej chaty. Prawdę wróżyła starucha – rozmyślał spokojnie. Nawet może i dobrze, jestem już stary, trzeba pomyśleć o śmierci. Tak pewnie musi być.

Gdy Jarko przybliżył się, wskazał dłonią na otwartą pierś. – Chodź! – powiedział oczami.

Noc już szarzała, gdy byli w drodze powrotnej, ale powrót nie mógł trwać krótko, gdyż przy każdym mocniejszym stąpieniu Luby, z jego

piersi wypływała mocniejsza stróżka krwi. Mimo to szedł, nie okazując synowi, ile wysiłku to go kosztuje. – Niech wie, jak ma postępować woj.

Kiedy wreszcie wyszli z boru, na palisadzie mieszkańcy z niecierpliwością oczekiwali na ich powrót. Natychmiast po osadzie rozeszła się wieść rozpacz i smutku. Stary wciąż o własnych siłach, przeszedł przez majdan, kierując się do własnej chaty. Dopiero z pomocą żony usiadł na pniaku i z zaciśniętej dotąd dłoni wypadł zakrwawiony miecz.

– Mężu! – zawołała szlochająca kobieta, padając u stóp rannego. Luba łagodnym ruchem dotknął jej włosów i wzrokiem przywołał synową, jakby chciał rzec: podaj mi jeszcze raz dziecko, chcę je zobaczyć.

Marzanna szybko podbiegła z synkiem u piersi, podając go starcowi. Luba jednak nie miał już siły, by nawet tak mały ciężar udźwignąć i podnieść go ust. Nie musiał, synowa sama przybliżyła je do ust starca. Prawie zimne już usta woja pożegnały delikatnym muśnięciem wnuka.

Następnego dnia, czysto umyte ciało obleczone w biały całun i ułożono na wielkim stosie, a gdy ten wygaś, resztki kości wraz z popiołem stara wróżka zebrała do urny. Później, przy żałobnych piniach urna została pogrzebana w ziemi, natomiast wszyscy mieszkańcy osady urządzili, aby na wieczną pamięć o walecznym woju, osadę nazwać imieniem Luby – Lubinem i tak ta nazwa przez wieki przetrwała do dnia dzisiejszego.

RYS. I OPRACOWANIE:

HENRYK RUSEWICZ NA PODSTAWIE LEGENDY „LUBA”, JANA BILIŃSKIEGO [W:] PRZEWODNIK PO ZIEMI LUBIŃSKIEJ. 1971



Statek dostał dziób

» Sukcesywnie postępują prace przy budowie nietypowego parkingu-statku w bezpiecznym sąsiedztwie ścinawskiego portu.

Wybudowany został mur oporowy, który dodatkowo odgradza teren przewidziany na miejsca postojowe od fragmentu ulicy Wołowskiej, także planowanej do przebudowy w ramach całego zadania. Obiekt już teraz przypomina okręt, bo w ostatnich dniach zyskał dziób z szalunków, co ciekawe, wykonanych specjalnie na potrzeby tej inwestycji metodą szkutniczą.

Przedsiębiorca, realizujący zadanie na zlecenie ścinawskiego samorządu, zdecydował się na wykonanie czołowej części statku metodą szkutniczą, ponieważ kadłub jest pozaginany w trzech płaszczyznach. Przy tak oryginalnej konstrukcji rozwiązania wykorzystywane do budowy prawdziwych jednostek pływających okazały się najlepsze.

– Kadłub statku został wykonany z 15 elementów pre-



Przedsiębiorca, realizujący zadanie na zlecenie ścinawskiego samorządu, zdecydował się na wykonanie czołowej części statku-parkingu metodą szkutniczą

Fot. Zigmunt Kogut

fabrykowanych. Bazą do pierwowzoru był klasyczny system vario, składa się on z dźwigarów i rygli. Ze środka mamy zmontowane elementy ze sklejek i drewna, by można było wyprofilować cały kadłub – mówi Marcin Gołąb z firmy Peri, dostawcy szalunków. – Dla oddziału naszej firmy w Kątach Wroc-



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Stary kontenerowy szalet stojący obecnie w ścinawskim porcie...

PARK&DRIVE- TOALETA PUBLICZNA

PARK&DRIVE- TOALETA PUBLICZNA



... zostanie zastąpiony przez nowoczesną toaletę



ławskich było to duże wzywanie, co więcej, w Polsce do tej pory nikt takiego przedsięwzięcia się jeszcze nie podjął, choć wykonywane były różne trudne elementy. Oczywiście standardowo zaczęliśmy od projektu w trójwymiarze, później wszystko zostało zmontowane w stolarni przez naszych rzemieślników – dodaje Gołąb.

Dziób parkingu-statku przyjechał do Ścinawy w częściach. Ze względu na rozmiary prefabrykatów, były to między innymi dwa transporty specjalne.

Przypomnijmy, że „pod pokładem” na dziobie całej konstrukcji znajdzie się toale-

ta publiczna uwzględniająca również potrzeby osób niepełnosprawnych oraz karmiących matek z dziećmi. Nie zabraknie też prysznicza. Obiekt zastąpi stary, kontenerowy szalet stojący obecnie na nabrzeżu ścinawskiego portu.

Równoległe do montażu dziobu, prowadzone są inne prace budowlane. – Jesteśmy na etapie kończenia kanalizacji deszczowej, a niebawem rozpoczniemy remont drogi wewnętrznej (fragmentu ulicy Wołowskiej). Uzyskaliśmy też niezbędne zgody i rozpoczynamy wykopy wzdłuż drogi krajowej pod ławy fundamentowe dla prawej burty statku – zdradza Agnieszka Skrzypczak, inżynier budowy. – Prace nie powinny utrudniać ruchu na krajówce, natomiast na

wysokości budowy kierowcy powinni zachować ostrożność – podkreśla.

Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane sp. z o.o. z Wrocławia, a planowany czas jej realizacji, to koniec października br. Wówczas na dziobie statku stanie przeniesiony z rynku, wyremontowany czołg.

Przypominamy, że przedsięwzięcie jest możliwe dzięki pozyskaniu przez gminę Ścinawa, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020, dużej dotacji ze środków Unii Europejskiej. Na ten konkretny projekt ścinawski samorząd otrzymał 6.420.000 zł.

ZYGMUNT KOGUT

BURMISTRZ ŚCINAWY KRYSZTYŁA ZAPRASZA NA INAUGURACJĘ ROKU AKADEMICKIEGO 2018/19

UNIwersytetu TRZECIEGO WIEKU

POD PATRONATEM PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ IM. WITELONA W LEGNICY

Sluchaczem UTW może zostać każda osoba niezależnie od posiadanego wykształcenia. Każdy, kto chce zgłębiać swoją wiedzę, zdobywać nowe doświadczenia i realizować swoje pasje.

28 WRZEŚNIA 2018r.
godzina 17:00
SALA WIDOWISKOWA CTIK

- UROCZyste ROZDANIE INDEKSÓW
- WYKŁAD INAUGURACYJNY
- ZABAWA TANECZNA PRZY AKOMPANIAMENCIE ZESPOŁU „SWOJACY”
- SŁODKI POCCZESTUNEK

REKRUTACJA NA SEMESTR ZIMOWY I LETNI DO 20 WRZEŚNIA 2018r.
NALEŻY WYPEŁNIĆ DROKI DEKLARACJI ORAZ DOŁĄCZYĆ Z ZDJĘCIA

SEKRETARIAT CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE
ul. Kościuszki 1 59-330 Ścinawa
poniedziałek - piątek 8:00 - 16:00
tel. (71) 845 79 17 e-mail: biuro@ctik.scinawa.pl

BURMISTRZ ŚCINAWY KRYSZTYŁA ZAPRASZA NA UROCZyste OTWARCIE

SZKOLNEGO SCHRONISKA MŁODZIEŻOWEGO „PAŁACYK”

21 WRZEŚNIA 2018r.
GODZINA 16:00

UROCZyste OTWARCIE
WRAZ Z OPROWADZANIEM PO OBIEKCIE

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:
FESTIWAL FOOD TRUCK ŚCINAWA
ŚCINAWSKIE BŁONIA 22-23 WRZEŚNIA 2018r. GODZ. 13:00

MIEDZYNARODOWY RAJD POLJAZDÓW ZABYTKOWYCH
ŚCINAWSKIE BŁONIA 22 WRZEŚNIA 2018r. GODZ. 13:00-15:00

WIECEJ INFORMACJI:
CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE
ul. Kościuszki 1 59-330 Ścinawa
tel. (71) 845 79 17 e-mail: biuro@ctik.scinawa.pl

KINO MUZA

KAMERDYNER PREMIERA

ZAPRASZAMY W DNIACH
21.09 - 4.10

BILETY:

16 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)

18 ZŁ (NORMALNY)

12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ

TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE

BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE



MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza I ustny przetarg nieograniczony (licytację) na sprzedaż:

samochodu ciężarowego marki FS Lublin, rok produkcji 1999, cena wywoławcza – 1.900,00 zł brutto.

Przeznaczony do sprzedaży pojazd można obejrzeć w każdy dzień roboczy w godzinach od 10.00 do 12.00, na Bazie Zaplecza Technicznego MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1. Informacji udziela p. Maciej Cirko, tel. 573 977 382.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 26 września 2018 r. o godzinie 11:00 w siedzibie MPWiK

Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1, w Sali Narad (pok. nr 202).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu należy wpłacić do dnia 24 września 2018 r. przelewem na konto MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie – PKO BP S.A. 29 1020 3017 0000 2802 0020 4818.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej
www.mpwik.lubin.pl



 **MPWiK**
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Historyczne derby

» W najbliższą środę, 26 września, na boisku przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej odbędzie się wyjątkowe spotkanie w ramach II rundy Pucharu Polski na szczeblu OZPN Legnica. ZZPD Górnik Lubin podejmować będzie rezerwy Zagłębia Lubin.

Lubińskie derby nie zdarzają się zbyt często, dlatego tym bardziej elektryzują mieszkańców naszego miasta. Zdecydowanym faworytem będą trzecioligowe rezerwy, ale gospodarze nie zamierzają się poddawać bez walki.

– Na pewno łatwo skóry nie sprzedamy i będziemy chcieli sprawić niespodziankę – mówi Przemysław Cielewicz, trener ZZPD Górnika Lubin.

Dla wielu zawodników A-klasowego klubu będzie to wyjątkowe spotkanie także pod innym względem, część z nich w niedalekiej przeszłości pożegnało się z Zagłębiem.

Mecz będzie nie lada atrakcją dla mieszkańców Lubina, ponieważ starcie ZZPD Górnika z Zagłębiem II Lubin to historyczna chwila dla klubu prowadzonego przez Piotra Marczyka.

– To nasze pierwsze derby w historii, dlatego chcielibyśmy, by to był wyjątkowy mecz – podkreśla prezes ZZPD Górnika Lubin.

Dla mieszkańców naszego miasta, którzy tego dnia pojawią się na boisku przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej, przygotowano wiele atrakcji. – Zapraszam wszystkich kibiców do specjalnej strefy kibica, w której dzieci będą mogły bezpłatnie bawić się na dmuchańcach a dorośli zjeść kiełbaskę z grilla – mówi Tomasz Górzyski, pomysłodawca strefy kibica na derbowym spotkaniu.

Rywalizacja w II rundzie Pucharu Polski na szczeblu OZPN Legnica pomiędzy ZZPD Górnik Lubin a Zagłębiem II Lubin odbędzie się 26 września o godzinie 16.30 na boisku przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Paweł Andrzejewicz

III liga - grupa 3 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	KGHM ZANAM Górnik Polkowice	8	7	0	1	21
2.	KGHM Zagłębie II Lubin	8	5	2	1	17
3.	Pniówek Pawłowice Śląskie	8	5	2	1	17
4.	Gwarek Tarnowskie Góry	8	4	2	2	14
5.	Śleza Wrocław	8	4	2	2	14
6.	Piast Żmigród	8	3	4	1	13
7.	Rekord Bielsko Biala	8	3	3	2	12
8.	Ruch Zdzieszowice	8	3	3	2	12
9.	Miedź II Legnica	8	3	3	2	12
10.	Górnik II Zabrze	8	3	2	3	11
11.	MKS Kluczbork	8	2	3	3	9
12.	Agroplon Głuszyca	8	2	3	3	9
13.	Foto-Higiena Gać	8	2	2	4	8
14.	Ruch Radzionków	8	2	2	4	8
15.	Stal Brzeg	8	2	0	6	6
16.	Warta Gorzów Wielkopolski	8	1	3	4	6
17.	Stilon Gorzów Wielkopolski	8	1	1	6	4
18.	Lechia Dzierżonów	8	1	1	6	4

IV LIGA - ZACHÓD 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Chrobry II Głogów	6	6	0	0	18
2.	Górnik Złotoryja	5	5	0	0	15
3.	AKS Strzegom	6	4	2	0	14
4.	Stal Chocianów	6	4	1	1	13
5.	Apis Jędrzychowice	5	3	1	1	10
6.	Orkan Szczedrzykowice	6	3	0	3	9
7.	Odra Total Ścinawa	5	3	0	2	9
8.	Karkonosze Jelenia Góra	5	2	2	1	8
9.	Orla Wąsosz	6	2	1	3	7
10.	BKS Bobrzanin Bolesławiec	6	2	0	4	6
11.	Włókniarz Mirsk	5	1	1	3	4
12.	Victoria Ruszów	5	1	0	4	3
13.	Sparta Rudna	5	1	0	4	3
14.	Sparta Grębocice	6	0	0	6	0
15.	Prochowiczanka Prochowice	5	0	0	5	0

A-KLASA GRUPA I 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Gwardia Białogłoka	6	6	0	0	18
2.	Dragon Jaczów	5	5	0	0	15
3.	ZZPD Górnik Lubin	6	5	0	1	15
4.	Kalina Sobin	6	4	1	1	13
5.	Sokół Jerzmanowa	6	4	0	2	12
6.	Korona Czermina	6	3	0	3	9
7.	Fortuna Obora	6	3	0	3	9
8.	Zadziór Buczyca	6	2	2	2	8
9.	Orzeł Czarna	6	2	1	3	7
10.	Victoria Siciń	6	2	1	3	7
11.	Mieszko Ruszowice	6	2	0	4	6
12.	LZS Ostaszów	6	2	0	4	6
13.	Stal II Chocianów	6	1	1	4	4
14.	Lagoszovia Lagoszów	6	1	1	4	4
15.	Victoria Parchów	5	1	1	3	4
16.	LZS Komorniki	6	0	0	6	0

B-KLASA, GRUPA I 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Viktoria Borek	5	5	0	0	15
2.	Sparta Przedmoście	5	5	0	0	15
3.	Sparta II Grębocice	5	4	0	1	12
4.	LZS Koźlice	5	3	0	2	9
5.	Sokół Niechlów	5	2	1	2	7
6.	Wiewierzanka Wiewierz	5	2	1	2	7
7.	Amator Wierzchowice	5	2	0	3	6
8.	Błyskawica Luboszyce	5	2	0	3	6
9.	Zryw Kotla	5	1	1	3	4
10.	Odra Grodziec Mały	4	1	1	2	4
11.	Skarpa Orsk	5	0	0	5	0
12.	KS Kłobuczyn	4	0	0	4	0

A-KLASA GRUPA II 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Mewa Kunice	6	5	0	1	15
2.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	6	4	1	1	13
3.	KS Winnica	6	4	1	1	13
4.	Czarni Dzięwin	6	4	0	2	12
5.	Orzeł Mikołajowice	6	3	2	1	11
6.	Sparta Parszowice	6	3	1	2	10
7.	Unia Młocznice	6	2	4	0	10
8.	Tęcza Kwień	6	3	1	2	10
9.	Albatros Jaśkowice	6	2	3	1	9
10.	KS Kłopotów	6	2	1	3	7
11.	Wilki Różana	6	2	1	3	7
12.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	6	2	0	4	6
13.	Rodło Granowice	6	1	2	3	5
14.	Bazalt Piotrowice	6	1	2	3	5
15.	Park Targoszy	6	0	1	5	1
16.	Kolejarz Młocznice	6	0	0	6	0

B-KLASA, GRUPA II 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Górnik II Polkowice	5	5	0	0	15
2.	Kłos Moskorzyn	5	4	0	1	12
3.	Sparta II Rudna	5	3	1	1	10
4.	Unia Szklary Górne	5	3	0	2	9
5.	Platan Siedlce	5	3	0	2	9
6.	Victoria Tymowa	4	2	0	2	6
7.	Zamet II Przemków	4	2	0	2	6
8.	Perła Potoczek	4	1	2	1	5
9.	LZS Nowa Wieś Lubińska	4	1	1	2	4
10.	Relaks Szklary Dolne	5	1	1	3	4
11.	Kupryt 02 Sucha Górna	5	1	0	4	3
12.	LZS Żelazny Most	4	1	0	3	3
13.	Błysk Studzionki	5	0	1	4	1

KLASA OKRĘGOWA 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	KS Męcinka	6	6	0	0	18
2.	Zawisza Serby	6	4	1	1	13
3.	Iskra Kochlice	5	4	0	1	12
4.	KS Legnickie Pole	6	4	0	2	12
5.	Konfeks Legnica	6	3	0	3	9
6.	Pogoń Góra	6	3	0	3	9
7.	Kaczawa Bieniowice	6	2	2	2	8
8.	Zamet Przemków	6	2	2	2	8
9.	Kuźnia Jawor	6	2	2	2	8
10.	Czarni Rokitki	5	2	1	2	7
11.	Chojnowianka Chojnów	6	2	1	3	7
12.	Iskra Księginice	6	2	0	4	6
13.	Płomień Radwanice	6	0	4	2	4
14.	Zryw Kłebanowice	6	1	1	4	4
15.	Odra Chobienia	6	1	1	4	4
16.	UKS Huta Przemków	6	0	3	3	3

B-KLASA, GRUPA III 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	B
1.	Huzar Raszków	5	4	1	0	13
2.	Zryw Stary Łom	5	4	1	0	13
3.	Radziechowianka Radziechów	5	4	0	1	12
4.	Iskra II Kochlice	5	4	0	1	12
5.	Ikar Miogostowice	5	3	2	0	11
6.	Kaczawa II Bieniowice	5	3	1	1	10
7.	Arka Trzebnice	5	3	1	1	10
8.	Kryształ Chocianów	5	2	1	2	7
9.	Iskra Niedzwiedzice	5	1	1	3	4
10.	Start Osetnica	5	1	0	4	3
11.	Victoria Niemstów	5	0	2	3	2
12.	Mewa Goliszów	5	0	2	3	2
13.	LZS Biała	5	0	0	5	0
14.	Orlik II Okmiany	5	0	0	5	0



ZBUDUJ Z NAMI MAPE ŚWIATA Z KŁOCKÓW LEGO!



Centrum
Innowacji
29-30 września
Audiowizualnych

Nieskończone możliwości budowy w jednym miejscu

Ogromna przestrzeń eventowa z nieograniczoną ilością klocków pozwoli rozwinąć wyobraźnię dzieci w bezpiecznej atmosferze wspólnej zabawy.

Możliwość zabawy zabawką dla każdego

Klocki LEGO są jednymi z niewielu zabawek, które sprawiają frajdę dzieciom (i dorosłym) w różnym wieku.

Produkty LEGO pobudzają wyobraźnię i wspomagają kreatywność

Klocki LEGO sprawiają, że wyobraźnia dzieci nie zna granic. Budowanie z klocków sprawia, że w dziecku odzywa się duch kreatywności.

Podczas wspólnej zabawy dzieci uczą się rozwiązywać problemy i logicznie myśleć, rozwijają cierpliwość i determinację.

Podczas budowy z klocków LEGO dzieci eksperymentują i uczą się rozwiązywać problemy. LEGO zachęca do praktycznego rozwiązywania problemów w logiczny sposób.

Budowanie pewności siebie i poczucia własnej wartości

Dzieci są bardzo dumne z siebie, kiedy uda im się stworzyć nową rzecz z klocków LEGO. Tym bardziej, jeśli może pochwalić się i podzielić swoją wymyśloną budowlą z rówieśnikami podczas imprezy.

Zapraszamy serdecznie wszystkich fanów LEGO do wspólnej zabawy.





Fot. Łukasz Lemanik

Na zawody zapisało się prawie stu zawodników

Wrotkarskie mistrzostwa

■ Wielkimi krokami zbliża się 45-lecie klubu żyźniarstwa szybkiego MKS Cuprum Lubin. Wstępem do uroczystej akademii były Mistrzostwa Miasta Lubina i Powiatu Lubńskiego w Jeździe Szybkiej na Wrotkach, w których wzięły udział osoby w różnym wieku.

Na obiekcie RCS do rywalizacji stanęły dzieci nie-zrzeszone w żadnym klubie, a także zawodniczki i zawodnicy gospodarzy turnieju MKS Cuprum Lubin oraz podopieczni Akademii Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki.

– Najmłodsi uczestnicy byli z rocznika 2014, a więc niespełna cztery czy pięć lat. Bardzo się cieszymy, że w tak młodym wieku dzieci uprawiają ten sport. Liczy się dobra zabawa i sportowa rywalizacja oraz świetne samopoczucie – komentuje Marcin

Kasprzyk, trener MKS Cuprum Lubin.

Uczestnicy rywalizowali w następujących kategoriach: rocznik 2012 i młodsi, rocznik 2010-2011, 2008-2009, 2006-2007, 2004-2005, 2000-2003, a także OPEN, 1999 i starsi. – W sumie zapisało się prawie stu zawodników. Pierwszy etap to sześćdziesięciu pięciu uczestników. Wspaniałą sprawą, że młodzież przy pięknej pogodzie może ze sobą rywalizować – mówi Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin.

Organizator, a więc klub MKS Cuprum Lubin wraz z RCS Lubin, już teraz zaprasza na zimową edycję na łyżwach, która odbędzie się w grudniu.

Zaś 21 września o godzinie 17 w Zespole Szkół Sportowych odbędzie się akademii z okazji 45-lecia istnienia sekcji żyźniarstwa szybkiego MKS Cuprum Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

WYGRALI NA CIĘŻKIM TERENIE

Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin w trzeciej serii PGNiG Superligi Mężczyzn odnieśli drugie zwycięstwo. Tym razem podopieczni Bartłomieja Jaszki i Jarosława Hipnera zwyciężyli na ciężkim terenie w Kaliszu z tamtejszą Energią 29:27, remisując do przerwy 14:14.

Gospodarze byli faworytem tego starcia i to oni lepiej zaczęli. Po dwudziestu minutach Energia prowadziła 10:6, ale młody zespół Zagłębia ani myślał się poddawać. Lubinianie zaczęli odrabiać starty i do przerwy był remis po 14. W drugiej połowie długo trwała walka bramka za bramką i pachniało remisé oraz rzutami karnymi. Tak się jednak nie stało, gdyż końcówkę podopieczni Bartłomieja Jaszki i Jarosława Hipnera zagrali dużo lepiej niż rywale, piłkę w ważnych momentach odbijali Jakub Skrzyniarz i lubinianie wyszli na trzybramkowe prowadzenie w samej końcówce. Niestety wygraną miedziowi okupili kontuzją kołowego Tomasza Pietruszko, który doznał urazu dłoni.

LL

MKS Energia Kalisz – MKS Zagłębie Lubin 27:29 (14:14)

Energia: Padasjanau, Zakreta – Drej 9, Szpera 5, Pilitowski 4, Barwas 3, Krytski 3, Kniatiew 2, Adamczak Piotr 1, Misiejuk, Czerwiński, Kwiatkowski, Adamczak Paweł.

Zagłębie: Skrzyniarz, Małecki – Kuźdeba 6, Moryń 6, Dudkowski 5, Szmyślak 3, Mrozowicz 2, Pawlaczek 2, Dawydzik 1, Kupiec 1, Stankiewicz 1, Pietruszko 1, Marciniak 1, Gębala, Sroczyk.

Metraco Zagłębie Lubin Z PEWNYM AWANSEM!



W pierwszym meczu miedziowe pokonały Azeki 27:21. Drugi mecz przypieczętował awans

Fot. Paweł Andrzejewicz

» W drugim meczu pierwszej rundy Pucharu EHF piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin po raz drugi pokonały HC Azersu. Tym razem miedziowe wygrały 30:26 (19:10) i pewnie awansowały do dalszej fazy rozgrywek. W drugiej rundzie Pucharu EHF Metraco Zagłębie zagra z rywalem z najwyższej półki, duńskim Herning-Ikast Handbold.

Po wyrównanym początku miedziowe na pierwsze prowadzenie wyszły po pięciu minutach, po atomowym rzucie Klaudii Pielesz. Licznik po stronie Azersu zatrzymał się na dwóch bramkach, podczas gdy lubinianki trafiały raz za razem i po dziesięciu minutach było już 7:2. Chwilę później o czas poprosił szkoleniowiec drużyny z Azerbejdżanu. Jego drużyna przełamała strzelecki impas, ale na jedno trafienie Azersu Metraco Zagłębie odpowiedziało trzema bramkami i znów powiększyło swoją przewagę, która przed upływem dwudziestej minuty zaczęła zbliżać się do dziesięciu bramek. I znów zabójcze okazały się kontry miedziowych, na które jedyną odpowiedzią ze strony rywali były precyzyjne rzuty z drugiej linii Valianstiny Yankouskajej. To

było jednak za mało na rozpedzone Zagłębie, które do przerwy wygrywało 19:10.

Drugą połowę lepiej rozpoczęły zawodniczki Azersu, a miedziowe swoją pierwszą bramkę po zmianie stron zdobyły po czterech minutach za sprawą Agnieszki Jochymek. Generalnie w tej części spotkania lubinianki, mając bardzo wysoką przewagę w dwumeczu, nie forsowały tempa, a rywalki zaczęły odrabiać straty. Pięć minut przed końcem na tablicy wyników było 27:25, ale wygrana miedziowych ani przez moment nie była zagrożona. Pewny awans do drugiej rundy Pucharu EHF stał się faktem. W tej fazie rozgrywek czeka już rywal z najwyższej półki, duński Herning-Ikast Handbold.

– Cieszymy się bardzo z awansu, chociaż w dru-

giej połowie zdarzyło nam się zbyt wiele błędów, których nie powinniśmy popełniać. Przed nami rywal z dużo wyższej półki, z bardzo silnej ligi duńskiej. Na pewno podejmiemy do niego na pełnej koncentracji i myślę, że nie jesteśmy na straconej pozycji – powiedziała po meczu Agnieszka Jochymek, skrzydłowa Metraco Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

HC Azersu – Metraco Zagłębie Lubin 26:30 (10:19)

MVP Zagłębia: Patricia Matieli

MVP Azersu: Valentina Yankouskaya

Azersu: Sumarova, Musayeva – Spas 2, Ahalakava, Babrakadze, Balanuta, Azolina 4, Abasova 3, Mikhalkovich 2, Chaplygina 7, Abbasova 1, Yankouskaya 6, Musayeva, Shafirova 1.

Metraco Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Grzyb 2, Maczka 3, Hartman 2, Trawczyńska 4, Buklarczyk 2, Wasiak, Górna 2, Rosińska, Ważna 3, Prioli 1, Matieli 3, Jochymek 1, Belmas 5, Pielesz 2.

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

BEATKA
music club

| LUBIN, KARKONOSKA 1 |

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ
LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT
ZBIÓRKI ODPADÓW, DO
KTÓREGO MIESZKAŃCY,
W RAMACH OPŁATY ZA
GOSPODAROWANIE ODPADAMI
KOMUNALNYMI, MOGĄ
ODDAWAĆ ODPADY
NIEBEZPIECZNE ZGODNIE
Z HARMONOGRAMEM

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
22.09.2018 r.	Słowiańska 6	Małomicka 24	Łukasiewicza 2	Karkonoska 5	Szpakowa 13

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Gwiazdy piłki ręcznej zagrały w Lubinie

Fot. Paweł Andrzejewicz



■ Awansem zostało rozegrane spotkanie czwartej serii PGNiG Superligi Mężczyzn. W Lubinie Zagłębie podejmowało mistrza Polski, PGE Vive Kielce. Utytułowany rywal zwyciężył 35:26 (19:12). Kibice zgromadzeniu w hali Regionalnego Centrum Sportowego mieli okazję zobaczyć znanych i utytułowanych zawodników klasy światowej.

Lijewski, Aguinagale, Jachlewski czy bracia Dujshabaev – tacy zawodnicy pokazali swoje umiejętności w spotkaniu przeciwko młodej, ambitnej drużynie Zagłębia Lubin. Miedziowi nie sprościli uczestnikowi Ligi Mistrzów i przez większość spotkania przegrywali dość wyraźnie. Miedziowi otrzymali od mistrzów Polski lekcję gry, z której mają skorzystać w przyszłości.

– W pierwszej połowie graliśmy tak, jakbyśmy przestraszyli się przeciwnika. Nie wierzyliśmy w to, że z przeciwnikiem z Kielc, który przyjechał do nas w okrojonym składzie, można gonić i sta-

rać się zabiegać przeciwnika. Nawet gdy nam się to udawało, to nie wykorzystywaliśmy stuprocentowych sytuacji, które mogliśmy i powinniśmy zakończyć bramką. Podejmowaliśmy złe decyzje i zrobiliśmy za dużo błędów własnych, co wykorzystał nasz przeciwnik – mówił po meczu Bartłomiej Jaszka, trener Zagłębia Lubin.

Wraz z Vive do Lubina powrócił Arkadiusz Moryto. Był skrzydłowy Zagłębia został wybrany najlepszym zawodnikiem przyjezdnej drużyny.

– Jeszcze niedawno grałem w Zagłębiu i miło było wrócić do Lubina. Tym bardziej się cieszę, że wygraliśmy – mówi gracz mistrzów Polski.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin – PGE Vive Kielce
26:35 (12:19)

Zagłębie: Małeki, Skrzyniarz – Stankiewicz 3, Kuźdeba 1, Mrozowicz 2, Pawlaczek 1, Szymylik, Sroczek 4, Marciniak 2, Moryn 5, Kupiec 4, Dudkowski 3, Dawydzik 1.

PGE Vive: Cupara, Ivić – A. 4, Janc 5, Karalek 6, Fernandez Perez 7, Moryto 6, Lijewski, Aguinagale 2, Jurecki, Jachlewski 1, D. Dujshabaev 3.

Wymarzona rehabilitacja. ZAGŁĘBIE GROMI ŚLĄSK!

» Lepszej okazji do rehabilitacji za przegrane w Legnicy derby piłkarze KGHM Zagłębia Lubin nie mogli sobie wymarzyć. Podopieczni Mariusza Lewandowskiego rozgromili Śląsk Wrocław 4:0 (2:0) i zameldowali się w ścisłej czołówce Lotto Ekstraklasy!

Od początku obie drużyny nie forsowały tempa i grały uważnie, przede wszystkim, aby nie stracić bramki. Zespoły miały swoje okazje, ale nie były one na tyle groźne, aby otworzyć wynik spotkania. Czas uciekał, a na tablicy wyników widniał bezbramkowy remis.

Zabójcze okazało się ostatnie pięć minut pierwszej połowy. Najpierw do wrocławskiej bramki trafił Filip Starzyński, a tycyński to bezpośrednio z rzutu rżnego! Zanim goście zdążyli się otrząsnąć, było już 2:0. Bramkę „do szatni” zdobył



Po przerwie miedziowi kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń

Filip Jagiełło, a asystował mu strzelec pierwszej bramki.

W przerwie na płycie boiska miała miejsce miła uroczystość. Zawodnicy Zagłębia Lubin w kategorii U-15 otrzymali okazały puchar za zdobycie tytułu mistrza Polski.

Po przerwie miedziowi kontrolowali przebieg bo-

skowych wydarzeń i przede wszystkim szanowali piłkę. Śląsk miał utrudnione zadanie jeszcze bardziej od 57. minuty, kiedy drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę za bezsensowny faul otrzymał Mateusz Cholewiak.

W tym momencie tylko katastrofa mogła pozbawić gospodarzy zwycięstwa. Śląsk nie miał pomysłu na grę, Zagłębie grało konsekwentnie i starało się jeszcze podwyższyć wynik. I kolejny raz rzut rżny okazał się zmorem wrocławian. Znowu dogrywał (strzelał) Filip Starzyński, ale tym razem piłkę do własnej bramki wpakował Marcin Robak. Chwilę później gwóźdź do trumny Śląska wbił młodziutki Dawid Pakulski, który kilkanaście sekund wcześniej pojawił się na placu gry i popisał się pięknym, precyzyjnym strzałem!

– Bardzo chcieliśmy wygrać to spotkanie i bardzo ciężko pracowaliśmy, aby

tak się stało. Dziś po strzeleniu bramki grało nam się zdecydowanie lepiej. Zawodnicy konsekwentnie realizowali to, co sobie założyliśmy przed meczem. Wynik 4:0 cieszy nie tylko mnie i zawodników, ale na pewno też kibiców, bo bardzo chcieliśmy zrehabilitować się za ostatnią porażkę z Miedzią – podsumował spotkanie Mariusz Lewandowski, trener KGHM Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

KGHM Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław 4:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Starzyński 40', 2:0 Jagiełło 45+1', 3:0 Robak (sam.) 84', 4:0 – Pakulski 88'

Zagłębie Lubin: Dominik Hładun – Jakub Tosik, Lubomir Guldán, Sasa Bilić, Daniel Dziwniel – Filip Jagiełło (71' Łukasz Poręba), Adam Matuszczyk – Damjan Bohar (87' Dawid Pachulski), Filip Starzyński (89' Bartosz Sliż), Bartłomiej Pawłowski – Patryk Tuszyński.

Śląsk Wrocław: Jakub Słowik – Kamili Dankowski, Piotr Celeban, Wojciech Golla, Łukasz Broż – Robert Pich, Jakub Łabojko (63' Mateusz Radecki), Michał Chrapek (79' Daniel Łuczak), Mateusz Cholewiak – Farshad Ahmaddadeh (46' Augusto) – Marcin Robak.



W przerwie na płycie boiska miała miejsce miła uroczystość. Zawodnicy Zagłębia Lubin w kategorii U-15 otrzymali okazały puchar za zdobycie tytułu mistrza Polski



f Tzagleb Lubin

ZAPRASZAMY DO SEKCJI TENISA STOŁOWEGO

TERMINY ZAJĘĆ:

Dzieci GR. 1

PON 15:30

ŚR 16:30

Dzieci GR. 2

WT 16:30

CZW 16:30

DOROŚLI

WT 18:00

PT 16:30

Rozbiegane DINUSIE

» Bieg, który stał jedną z ulubionych imprez mieszkańców naszego województwa, odbył się w parku Wrocławskim już po raz piąty. Organizator STP Wędrowiec, zmieniając formułę, rozłożył rywalizację na dwa dni. W tym roku zebrane pieniądze piechurzy wraz z uczestnikami przekazali 13-letniej Alicji z Lubina. Zgromadzono prawie 7,5 tys. zł.

W tym roku dzieci miały do pokonania głównie trawiasty odcinek przy figurze tyranozaura. Poprzednie edycje biegu odbywały się w pobliżu budynku Centrum Edukacji Przyrodniczej.

– Wszystko, co sobie założyliśmy, to zrealizowaliśmy, a nawet więcej, bo dzięki doświadczeniu zorganizowaliśmy wszystko szybciej i sprawniej. Wyciągnęliśmy też wnioski z kilku elementów. Trasa była ciekawsza i bezpieczniejsza dla dzieci. Nie da się niestety w ferworze walki uniknąć upadków młodych sportowców. Jest presja, dużo widzów, a w tym rodzina. Dzieci chcą pokazać się z jak najlepszej strony. Żałuję tylko, że wcześniej nie przenieśliśmy się w to miejsce – podkreśla Piotr Socha, prezes STP Wędrowiec.

W eliminacjach pierwszy na linii startu pojawili się

dziewczeta z rocznika 2014-2015. Bieg był pełen emocji. – No fajnie było. Podobało mi się – mówi trzyletnia Pola.

Z czasem na linię mety wchodziły coraz starsze dzieci, a wraz z tym wydłużała się trasa. Dwie pętle czekały uczestników z kategorii wiekowej 2009-2011. – Nie spodziewałam się takiego rezultatu. Można powiedzieć, że ze sportem jest u mnie dobrze – mówi Matylda, która wbiegła na metę pierwsza.

– W moim biegu było trochę ciężko, ale udało się. Chodzę na lekkoatletykę – dodaje jej siostra Ula.

Pieniądze z wpisowego zostały przeznaczone dla 13-letniej Alicji, która ma porażenie dziecięce czterokończynowe, padaczkę i lekkie opóźnienie umysłowe. Rodzina dziewczyny była niezwykle wzruszona gestem organizatora i uczestników biegu.



te rozeznanie w trasie i wielu z nich pobiegło w półfinale już zdecydowanie lepiej i z większym sprytem. Faworyci, podobnie jak dzień wcześniej, tak i w finale zawodów wywalczyli pierwsze miejsca.

Wisienką na torcie V Biegu Dinusia był bieg spacerówek, a w nich najmłodszy lubinianie i nie tylko. Zgłosiło się siedem duetów rodziców z dziećmi, ale ostatecznie wystąpiły cztery pary. Najlepszy, jak w zeszłym roku, okazał się Tymon Dominów z tatą Łukaszem.

– komentuje Łukasz Dominów.

Głównym organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Turystyki Pieszej Wędrowiec, a patronatem bieg objęli: Robert Raczynski prezydent Lubina, Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie, RCS Lubin, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Lubin 2006 i Starostwo Powiatowe w Lubinie.

– Wspaniała impreza, wiele radości na twarzach dzieci, cieszę się, że Lubin 2006 mogło współorganizować Bieg Danusia – mówi Tymoteusz Myrda, szef Stowarzyszenia Lubin 2006.

MARIUSZ BABICZ

Wyniki finału:

Dziewczeta rocznik 2014-2015

1. Julia Jander, Lubin
2. Julia Kocjan, Lubin
3. Róża Piątek, Gorzyca

Chłopcy, rocznik 2014-2015

1. Wojciech Turski, Lubin
2. Wojciech Opaliński, Lubin
3. Kacper Zieliński, Lubin

Dziewczeta, rocznik 2012-2013

1. Urszula Latoń, Lubin
2. Hanna Hadalska, Lubin
3. Ada Wawnikiewicz, Lubin

Chłopcy, rocznik 2012-2013

1. Doran Marczak, Lubin
2. Bartosz Pelak, Lubin
3. Adrian Kulczycki, Lubin

Dziewczeta, rocznik 2009-2011

1. Matylda Latoń, Lubin
2. Maja Chrzęszcz, Miroszowice
3. Milena Jarosz, Lubin

Chłopcy, rocznik 2009-2011

1. Mateusz Nowak, Lubin
2. Jakub Magdziak, Lubin
3. Mateusz Urban, Lubin

Spacerówki

1. Tymon Dominów, ojciec Łukasz
2. Tymon Górski, mama Anna
3. Oskar Krosny, mama Magdalena
4. Nadia Kwiatkowska, mama Joanna



– To bardzo duża rzecz. Jestem bardzo wzruszona i wdzięczna, że coś takiego jest organizowane, a także, że jest tak wielu ludzi z dobrymi sercami – podkreśla Justyna Jąłosińska, mama Alicji.

Po eliminacjach młodzi sportowcy mieli znakomi-

– Już śmialiśmy się, że jak wygramy takiego samego dinozaura jak w poprzednim roku, to trzeba go będzie wymienić. Dostaliśmy jednak innego. Sam bieg znakomicie zorganizowany. Trasa nowa i lepsza, bo wśród samych dinozaurów

reklama

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
SPORTOWE



OBSERWUJ NAS:



/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc kanał 133 dekoder Horizon
razem z TV Bolesławiec kanał 365 dekoder Mediabox